

Gazu w zimie nie zabraknie - przekonuje PGNiG, a Baltic Pipe rusza już we wrześniu str. 5



FOT. ARCHIWUM

Niemcy się przygotowują. Nie mają wątpliwości: zbliża się ciężka zima - str. 11

BIZNES

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA

Wtorek
23.08.2022

Nr 195 (4743)
Nakład: 9.020 egz.

www.gp24.pl
Cena 3,50 zł (w tym 8% VAT)

Edukacja.
Nauczyciel psycholog i edukacja dla bezpieczeństwa - nowe w szkołach **str. 2**

Słupsk. Na budowie węzła transportowego wychodzą ponad poziom gruntu **str. 4**

Bytów. Dopalacz, wypadek, śmierć. Lekarz skazany na dwa lata więzienia **str. 3**

Nr ISSN 0137-9526

Nr indeksu 348-570



INWESTYCJE TRZEBA POSZUKAĆ INNEJ FIRMY. POLAQUA ZREZYGNOWAŁA Z PONAD MILIARDOWEGO KONTRAKTU

Droga S6: mieli zbudować dwa odcinki, ale się rozmyślili

Aleksander Radomski
Inwestycje

Polaqua, firma, która wygrała przetarg na budowę S6 pomiędzy Słupskiem a Koszalinem nie chce już tego kontraktu. Powodem mają być m.in. pieniądze. Procedura awaryjna już została uruchomiona - deklaruje dyrekcja dróg i autostrad.

Na trzy dni przed podpisaniem umowy na realizację dwóch odcinków S6 między Koszalinem a Słupskiem z kontraktu zrezygnowała firma, która chciała je budować. Mowa o zwycięzcy przetargu, czyli firmie Polaqua. Jakże są powody? Przedsiębiorstwo ich nie ujawnia i sprawy komentować nie chce. W grę wchodzić mają jednak kwestie związane z cenami.

- Które firma sama zaoferowała w momencie składania ofert - mówi Mateusz Grzeszczuk z Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Szczecinie. - Przedsiębiorstwo powołało się na to, że od złożenia oferty do teraz uwarunkowania się zmieniły. My oczekujemy jednak od wykonawcy odpowiedzialnego ofertowania i takiego samego podejścia do zawierania umów. Trzeba pamiętać, że celem nadrzędnym jest zrealizowanie kontraktu.

Szczeciński oddział GDDKiA koperty z ofertami cen za zbudowanie



Droga krajowa nr 6 w pobliżu Sianowa. Tutaj trwają prace na budowie obwodnicy tego miasta

dwóch odcinków S6 od Koszalina do Słupska otworzył w grudniu. Dla odcinka Koszalin-Sławno było ich dwanaście. Dla odcinka Sławno-Słupsk było dziesięć propozycji.

Różnice w kwotach nie były znaczące. Wartość najniższej oferty dla odcinka Koszalin-Sławno o długości 23,1 km wyniosła 614,8 mln zł, natomiast dla odcinka Sławno-Słupsk 678,3 mln zł za 22,9 km.

W kwietniu tego roku ogłoszony został wybór najkorzystniejszych po-

pozycji. W obu przetargach złożyła je Polaqua, a firmy z kolejnych miejsc, czyli Kobylarnia i Stecol odwołały się do Krajowej Izby Odwoławczej. Co ciekawe, już wtedy zgłaszane były wątpliwości. Dotyczyły rażąco niskiej ceny. Ale również czasu wniesienia wadium i spraw technicznych. Polaqua, jak podkreśla GDDKiA, aktywnie uczestniczyła w tej procedurze, a KIO oddaliła odwołania.

Co teraz? Zgodnie z przepisami, jeśli wykonawca uchylił się od podpisa-

nia umowy, można dokonać ponownej oceny ofert. GDDKiA deklaruje, że te czynności już się rozpoczęły. Poprzednie procedury od ogłoszenia zwycięzcy przez odwołania do wyboru trwały ponad cztery miesiące. W kolejnej odsłonie może być podobnie.

Chętnych do podjęcia się tego zadania nie brakuje, a pierwsze deklaracje już są. W poniedziałek konsorcjum firm Kobylarnia i Mirbud zapewniło „Głos”, że wciąż jest zainteresowane

budową „szóstki”. Za budowę odcinka Koszalin-Sławno proponowało 657,93 mln zł, a za fragment Sławno-Słupsk - 717,46 mln zł. Jednak niższa oferta na ten ostatni fragment jest od Stecol Corporation (701,63 mln zł). Dla porównania Stecol trasę z Koszalina do Sławna wycenił na 692,52 mln zł.

Polaqua nie jest nowym graczem na rynku. To firma z wieloletnim doświadczeniem. Teraz buduje S3 na trasie Świnoujście-Dargobądz. Zbudowała też fragment S6 między Kołobrzegiem a Kiełpinem. Po drugiej stronie Pomorza jest też wykonawcą kluczowego zadania S6, czyli połączenia Trasy Kaszubskiej z istniejącą obwodnicą Trójmiasta. Przypomnijmy, że ta część ekspresówki to trzy etapy budowy (Bożepole Wielkie-Luzino, Luzino-Szemud, Szemud-Gdynia) i trzech różnych wykonawców. Budowana aktualnie S6 w pomorskim ma zostać oddana kierowcom jeszcze w tym roku. Natomiast S6 od Trasy Kaszubskiej do Słupska jest w fazie projektowej. To sześć odcinków, dla których wykonawcy złożyli wnioski o wydanie zezwoleń na realizację inwestycji. GDDKiA spodziewa się, że w ciągu najbliższych miesięcy otrzyma decyzje i jeszcze w tym roku rozpoczną się prace budowlane. Według planów wszystkie brakujące etapy drogi ekspresowej powstaną do 2025 roku. Do tego czasu zrealizowany powinien zostać też fragment Słupsk-Koszalin.

Zdrowie. Szpital chwali sobie pracę z obcokrajowcami. Planuje zatrudnienie kolejnych **str. 4**

Na drogach. Fotoradary mają co rejestrować. Rekordzista jechał w mieście 134 km na godz. **str. 3**

Biznes. W 2022 roku ubezpieczyciele notują rekordowo dużo zniszczeń powstałych wskutek złych warunków atmosferycznych, np. gradu czy burz **str. 10**

Kołobrzeg. W porcie pojawił się drugi koszt morski do wyławiania odpadów z basenów portowych **str. 5**

Jutro w naszej gazecie Strona Zdrowia

- Borelioza to podstępna choroba od kleszcza, czyli bez objawów przez trzy lata
- Fakty i mity na temat pasty do zębów

Zamów prenumeratę Głosu

☎ 94 340 11 14

prenumerata.gdp@polskapress.pl

prenumerata.gp24.pl

KALENDARIUM

23 SIERPNIA

1794

Naczelnik insurekcji Tadeusz Kościuszko powołał Sąd Kryminalny Wojskowy, który rozpatrywał sprawy osób podejrzanych o zdradę narodu oraz działanie na szkodę państwa.

1939

W Moskwie przedstawiciele dwóch totalitarnych mocarstw - minister spraw zagranicznych III Rzeszy Joachim von Ribbentrop oraz ludowy komisarz spraw granicznych ZSRS, pełniący jednocześnie funkcję przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych (premiera), Władysław Mołotow - podpisali w obecności Stalina sowiecko-niemiecki pakt o nieagresji wraz z tajnym protokołem dodatkowym, zawierającym rozgraniczenie stref interesów w Europie Środkowej i Wschodniej, oznaczające faktyczny rozbiór Polski.

1939

W Białymstoku urodził się Edward Linde-Lubaszenko, aktor, wystąpił m.in. w filmach „Ktokolwiek wie”, „Okno proroka”, „Piłkarski poker”, „Psy”, „Pamiętnik znaleziony w garbie”, „Róża”, a także w serialach „Droga”, „Układ krążenia”, „Kasia i Tomek”. Znany też jako Krzysztof Jarzyński ze Szczecina, szef wszystkich szefów.

1963

W Świnoujściu dokonany został odbiór obiektów przystani promowej linii Świnoujście - Rohne - Ystad - Kopenhaga.

1963

Ukazał się singiel „She loves you” grupy The Beatles. Na stronie B znajdowała się piosenka „I'll get you”. Był to pierwszy singiel, w którym nazwisko Lennona poprzedziło McCartneya (dotychczasowe produkcje firmowane były McCartney/Lennon). Piosenka osiągnęła pierwsze miejsce na brytyjskiej liście przebojów, przebijając na niej nieprzerwanie 31 tygodni, a z powrotami - 36. „She loves you” znalazło się na pierwszym miejscu amerykańskiej listy przebojów jako druga, po „I want to hold your hand”, piosenka zespołu. W 1963 roku był to najlepiej sprzedający się singiel w Wielkiej Brytanii, a milion 890 tys. sprzedanych egzemplarzy daje mu siódme miejsce na liście wszech czasów.

Nauczyciel psycholog i edukacja dla bezpieczeństwa - nowe w szkołach

Małgorzata Klimczak
Rozmowa

Jesteśmy gotowi na nowy rok szkolny - mówi Jerzy Sołtysiak zachodniopomorski wicekurator oświaty.

Jak wielu brakuje nauczycieli? Według danych z 18 sierpnia na terenie naszego województwa mamy około 29 tys. nauczycieli. Jeżeli chcemy rozmawiać o kwestii braku nauczycieli w szkołach, to dla nas podstawowym źródłem informacji jest baza ofert pracy dla nauczycieli, którą prowadzimy w kuratorium. Ta baza jest opublikowana na naszej stronie internetowej. 18 sierpnia w bazie znajdowało się 810 ofert pracy dla nauczycieli z całego województwa. To jest mniej niż 3 proc. w stosunku do 29 tys. nauczycieli, zakładając, że każda oferta to oddzielny nauczyciel. Czy to jest dużo, czy mało? W naszej ocenie sytuacja jest stabilna i porównywalna do lat ubiegłych. Nie ma podstaw do niepokoju, chociaż różnie to wygląda w poszczególnych gminach. Wśród tych 810 ofert 353 oferty to oferty dla nauczycieli, którzy mogliby podjąć pracę w pełnym wymiarze, czyli na pełen etat. 240 ofert jest dla nauczycieli, którzy mogliby podjąć pracę w niepełnym wymiarze zatrudnienia i 308



Sołtysiak: - W szkołach trwa jeszcze ruch kadrowy, sytuacja wyklaruje się w połowie września. To normalna sytuacja

ofert dla nauczycieli, którzy zdecydowaliby się na pracę w szkole w wymiarze pół etatu i mniej. W tym przypadku zdarzają się nawet pojedyncze godziny. Dyrektorzy mają obowiązek informować nas o swoich potrzebach w tym zakresie.

Z jakimi specjalizacjami jest największy kłopot?

Wśród tych 810 ofert, które aktualnie mamy w naszej bazie, najwięcej ofert jest dla nauczycieli psychologów - 104. To ma związek z przepisem, który będzie obowiązywał od 1 września 2022.

A jak psychologów nie znajdują?

Od 1 września obowiązkowo wchodzi tak zwana standaryzacja zatrudniania nauczycieli specjalistów i do nich za-

licza się m.in. nauczycieli psychologów albo nauczycieli pedagogów specjalnych. Przepis jest jednoznaczny, obowiązuje dyrektorów do tego, żeby podejmowali działania na rzecz poszukiwania nauczycieli o tej specjalizacji. Szczególnie nauczycieli psychologów i pedagogów specjalnych. To jest nowa sytuacja, przy czym uwzględnia się, że może być z tym problem. Ale jeśli mamy 104 oferty dla psychologów, nie są to 104 oferty pracy na pełen etat. To od liczby uczniów w danej szkole zależy, w jakim wymiarze ci specjaliści mają być zatrudnieni. Im więcej uczniów, tym większy wymiar etatu. Pozytywnie jest to, że dyrektorzy szkół współpracują ze sobą w zakresie zatrudniania nauczycieli z kwalifikacjami.

W nowym roku szkolnym pojawi się nowy przedmiot, edukacja dla bezpieczeństwa. Szkoły są przygotowane?

Punktem ciężkości w edukacji dla bezpieczeństwa, zarówno w klasach ósmych szkół podstawowych, jak i w klasach pierwszych szkół ponadpodstawowych, bo w tych klasach będą te zajęcia realizowane, jest położenie nacisku na to, aby młody człowiek miał wiedzę, umiejętności i nawyki do tego, żeby radzić sobie w sytuacjach kryzysowych związanych z zagrożeniem życia i zdrowia. W mojej ocenie cenne jest to, że oni będą mogli nabyć umiejętności w zakresie udzielania pierwszej pomocy i reagowania w sytuacjach trudnych. Będą wiedzieć, jak się zachować, co trzeba zrobić. To jest najistotniejsze. Natomiast zajęcia w ramach szkolenia strzeleckiego będą mogły być prowadzone od 1 września 2022 tylko w tych szkołach, które mają do tego warunki. Natomiast szkoły, które nie mają do tego warunków, będą mogły przesunąć realizację szkoleń strzeleckich na przyszły rok albo na kolejny rok. Od 2024 roku te zajęcia będą już obowiązkowe. Funkcjonowanie strzelnic na potrzeby edukacji dla bezpieczeństwa to zadanie, które Ministerstwo Edukacji i Nauki będzie wspólnie realizowało z Mini-

sterstwem Obrony Narodowej. Chodzi nie tylko o zorganizowanie profesjonalnych strzelnic, ale także o wyposażenie w broń. Oczywiście podczas nauki tego przedmiotu będą poruszane też inne kwestie, z którymi szkoła sobie poradzi.

Nowa matura zakłada duże zmiany. Na pewno będzie bardziej wymagająca niż w ostatnich latach. Czy uczniowie, którzy zaczynali naukę w pandemii i częściowo pracowali zdalnie, będą mogli liczyć na dodatkową pomoc w przygotowaniach do matury?

Tutaj chciałbym zwrócić się z apelem do wszystkich dyrektorów szkół, by tę sytuację uwzględnili. Wszyscy uczniowie, którzy w przyszłym roku będą zdawali egzaminy zewnętrzne, część edukacji odbywali w warunkach pandemicznych. Przy różnych okazjach zawsze mówiłem, że edukacja zdalna może być uzupełnieniem edukacji stacjonarnej, ale nigdy stacjonarnej w pełni nie zastąpi. I dlatego bardzo ważne jest, żeby mieć to na względzie. Ważne jest, by nauczyciele na początku roku szkolnego przeprowadzili rozpoznawanie potrzeb uczniów i podjęli działania, które będą wspierać uczniów przygotowujących się do egzaminów zewnętrznych. Mogą to być dodatkowe zajęcia, by uczniowie te egzaminy mogli zdać jak najlepiej. ©

O SZCZECIŃSKICH ŚPIEWANE BYŁY PIOSENKI, ALE TRAMWAJE BYŁY TEŻ W KOSZALINIE I SŁUPSKU

WSPOMNIENIE CZAR
Pierwsze tramwaje konne wyjechały na szczecińskie ulice 143 lata temu, dokładnie 23 sierpnia 1879 roku.

W latach 1896-1900 tramwaje zostały zelektryfikowane. Co ciekawe Szczecin (zdjęcie po lewej) był pierwszym miastem na Pomorzu, które zyskało komunikację tramwajową, ale nie jedynym. W roku 1911 uruchomiono ją w Koszalinie, ale zrezygnowano z niej jeszcze przed II wojną światową. Słupsk (po prawej) tramwajami cieszył się dłużej, od 1911 do 1958 r. **ME.**



nasz REGION

MIASTKO

Warsztaty o Józefie Wybickim. W Bibliotece Publicznej w Miastku były warsztaty plastyczno-techniczne nawiązujące do biografii Józefa Wybickiego. Warsztaty obejmowały krótką informację o autorze hymnu narodowego, połączoną z prezentacją multimedialną. Uczestnicy wykonywali prace plastyczne techniką malowania na szkło. Warsztaty otrzymały dofinansowanie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. (ANG)



DYŻURNY GŁOSU

Andrzej Gurba,
tel. 697 770 129

Na Czytelników czekamy w redakcji „Głosu Pomorza” w Słupsku, ul. H. Pobożnego 19 oraz pod adresem poczty elektronicznej: andrzej.gurba@polskapress.pl

FOT. ARCHIWUM

Dopalacz, wypadek, śmierć. Lekarz skazany na dwa lata więzienia

Sylvia Lis
Bytów

Na dwa lata więzienia bytowski sąd skazał lekarza, który po dopalaczach spowodował wypadek śmiertelny. Wyrok nie jest prawomocny. Z orzeczeniem nie zgodził się ani oskarżony, ani prokuratura.

To jedna z dłuższych spraw prowadzona przez bytowskich śledczych. Do śmiertelnego wypadku doszło 27 lutego 2018 roku na krajowej „20” na trasie Bytów-Kościerzyna.

Jak wówczas informowaliśmy, kierujący infiniti znany bytowski lekarz jechał w kierunku miejscowości Półcno. Nagle zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się czołowo z ciężarowym dafem. Niestety, w wyniku obrażeń na miejscu zmarł 34-letni pasażer samochodu osobowego, a lekarz został przewieziony do szpitala. Jego stan był ciężki. Trafił na oddział intensywnej terapii szpitala w Kościerzynie.

- Mężczyzna został oskarżony o spowodowanie wypadku, w którym inna osoba poniosła śmierć, a sprawca znajdował się pod wpływem środka odurzającego - mówi Małgorzata Jackowska-Borek, zastępca prokuratora rejonowego w Bytowie.

Co ciekawe, podczas procesu ustalono rodzaj niefarmaceutycznego środka odurzającego,



FOT. ARCHIWUM

Do wypadku doszło 27 lutego 2018 roku na krajowej „20” na trasie Bytów-Kościerzyna

czego, pod którego działaniem miał być ponadpięćdziesięcioletni lekarz. To potocznie tzw. dopalacz z grupy katynonów.

Te dopalacze to psychostymulanty. Osoby pod ich wpływem doświadczają przyływu energii, mają chęć działania i są nadpobudliwe oraz gadatliwe. W odróżnie-

niu od amfetaminy czy kokainy katynony są także empatogenami, co skutkuje chęcią przebywania wśród ludzi i wchodzenia z nimi w interakcje.

- Mężczyzna został skazany na dwa lata bezwzględного więzienia, sąd orzekł także dożywotni zakaz prowadzenia

wszelkich pojazdów mechanicznych - mówi Małgorzata Jackowska-Borek. - Miał też zapłacić 20 tysięcy złotych na Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej oraz 10 tysięcy złotych tytułem nawiązki na rzecz tego samego podmiotu.

Wyrok nie jest prawomocny, odwołały się od niego obie strony. Prokuratura uznała, że jest zbyt łagodny.

- Wnosiliśmy o trzy lata i sześć miesięcy pozbawienia wolności - mówi zastępca prokuratora rejonowego. - Apelacja nie została jeszcze rozpoznana. ©P

4500 zdjęć.
Lipiec pracowity dla pomorskich... fotoradarów

Wojciech Lesner
Na drogach

W pierwszym miesiącu wakacji fotoradary CANARD zarejestrowały 4,5 tys. przekroczeń dozwolonej prędkości w województwie pomorskim. Rekordzista jechał w mieście 134 km na godz.

Urządzenia działające w systemie Centrum Automatycznego Nadzoru nad Ruchem Drogowym to fotoradary, urządzenia do odcinkowego pomiaru prędkości czy urządzenia rejestrujące przypadki niestosowania się przez kierowców do wskazań sygnalizacji świetlnej. Jak podaje Główny Inspektorat Transportu Drogowego, 24 fotoradary CANARD na terenie Pomorza zarejestrowały w lipcu 4500 wykroczeń. W całym kraju zarejestrowały 113,5 tys. wykroczeń.

- Największe zarejestrowane przekroczenie prędkości w Pomorskiem było w Wejherowie na ul. Gdańskiej. Kierujący audi jechał tam z prędkością 134 km na godz. - informuje Wojciech Król z Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego.

W powiecie słupskim w systemie CANARD działa tylko jeden fotoradar - w Domaradzu (gmina Damnica) na drodze krajowej nr 6. Także jeden fotoradar CANARD funkcjonuje w powiecie bytowskim. Tam urządzenie znajduje się w Jutrzence (gmina Borzytuchom) na drodze wojewódzkiej nr 209.

Cztery osoby ranne po zderzeniu dwóch aut

Sylvia Lis
Powiat bytowski

Do poważnego wypadku doszło w niedzielne popołudnie na drodze 212 w centrum Nożyna w gminie Czarna Dąbrówka. Ranne zostały cztery osoby.

- Po godzinie 18.30 nasza jednostka została wysłana do wypadku drogowego w samym centrum Nożyna - informują strażacy Ochotniczej Straży Pożarnej w Nożynie. - Na miejscu okazało się, że doszło do zde-

zderzenia dwóch samochodów osobowych, cztery osoby zostały poszkodowane. Nasze działania polegały na zabezpieczeniu oraz udzieleniu pierwszej pomocy.

Jak się dowiedzieliśmy, ranni trafili do szpitala w Bytowie. Przyczyny wypadku bada policja.

W akcji ratowniczej oraz usuwania skutków zderzenia brały udział jednostki z OSP Nożyna, OSP Czarna Dąbrówka oraz Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Bytowie. ©P



Po wypadku droga w centrum Nożyna była przez kilka godzin zablokowana

REKLAMA

0010592146

Wspólnota Mieszkaniowa w Słupsku, ul. Paderewskiego 28

zleci wymianę drzwi wejściowych do budynku mieszkalnego

Specyfikacja ofertowa do odbioru w siedzibie Administratora SM NOWA, ul. Władysława IV 9, Słupsk.
Oferty należy składać do 12.09.2022 r. do godz. 14.00.
Zastrzegamy sobie prawo do swobodnego wyboru oferty.

REKLAMA

0010592157

**WSPÓLNOTA MIESZKANIOWA W SŁUPSKU
UL. SŁOWACKIEGO 30**

Zleci mycie i malowanie elewacji budynku.

Specyfikacja ofertowa do odbioru w siedzibie Administratora SM NOWA, ul. Władysława IV 9 Słupsk

Oferty należy składać do 5.09.2022 r. do godz. 14.00.

Zastrzegamy sobie prawo do swobodnego wyboru oferty.

Obcokrajowców pracujących w szpitalu ma być więcej



Słupski szpital chwali sobie pracę z obcokrajowcami. Planuje zatrudnienie kolejnych

Magdalena Olechnowicz
Słupsk

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny zatrudnia 43 pracowników medycznych z zagranicy. Zarząd szpitala bardzo dobrze ocenia ich pracę, więc planuje zatrudnić więcej obcokrajowców.

O zatrudnianiu obcokrajowców w szpitalu w Słupsku „Głos” pisał w lutym, tuż przed wybuchem wojny na Ukrainie. Wtedy szpital zatrudniał 28 medyków z zagranicy. Dziś placówka zatrudnia 43 obcokrajowców. Pośród nich 25 ma już uprawnienia do wykonywania zawodu. Są to lekarze, jedna pielęgniarka i dwóch ratowników medycznych. 19 osób nie ma jeszcze prawa wykonywania zawodu.

- Po agresji Rosji na Ukrainę pracę w słupskim szpitalu roz-

poczęło 25 osób. Warto zauważyć, że z tej grupy około połowa medyków została zatrudniona dzięki temu, że zostali oni wyszukani przez pracowników szpitala na Ukrainie - informuje Anetta Barna-Feszak, wiceprezes Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Słupsku.

Obcokrajowcom nie jest łatwo.

- Personel, który dotarł do naszego szpitala po rozpoczęciu wojny na Ukrainie, boryka się z różnymi problemami. Zdarza się, że przybywają do słupskiego szpitala bez dokumentów potrzebnych do uznania wykształcenia medycznego - mówi Marcin Prusak ze szpitala w Słupsku.

Andrzej Sapiński, prezes Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Słupsku, dodaje: - Wśród zatrudnianych przez nasz szpital pracowników

z zagranicy większość to młodzi ludzie do 30. roku życia, którzy często nie założyli jeszcze własnych rodzin. Część z przyjeżdżających to nieco starsi ludzie, którzy przybywają do Słupska z rodzinami lub początkowo przyjeżdżają sami, a w kolejnych tygodniach i miesiącach ściągają do Słupska małżonków i dzieci. Wszystkim pracownikom z zagranicy szpital oferuje pomoc w znalezieniu zakwaterowania, a także miejsca dla dzieci w żłobku, przedszkolu i szkole.

Jak informuje kierownictwo placówki, obcokrajowcy zatrudnieni w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Słupsku stale pogłębiają wiedzę medyczną i spełniają stopniowo wymagania konieczne do zdobywania kolejnych stopni zawodowych w tym m.in. Lekarskiego Egzaminu Weryfikacyj-

nego, który pozwala lekarzom z zagranicy rozpocząć polski staż podyplomowy i polską specjalizację. W oczekiwaniu na taką możliwość pracownicy z zagranicy zdają także egzaminy cząstkowe potrzebne do nostryfikacji dyplomów, np. egzaminy językowe. Pomagają w tym lekcje z języka polskiego, które słupski szpital opłaca dla pracowników z zagranicy. Aby umożliwić obcokrajowcom poznanie polskiej kultury, szpital nawiązał współpracę z Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku. Dzięki temu medycy z zagranicy kilkakrotnie mogli bezpłatnie zwiedzać słupskie muzeum.

Zarząd szpitala zapewnia, że jest zadowolony z pracy obcokrajowców i planuje zatrudnienie kolejnych osób, głównie z Ukrainy. Trwają procedury formalne. ©

Na budowie węzła transportowego wychodzą ponad poziom gruntu

Aleka Radomski
Słupsk

Trwają prace budowlane na węźle transportowym po zachodniej stronie dworca PKP. Pod przyszłym parkingiem montowany jest zbiornik na deszczówkę.

Na ukończeniu są prace związane z wykonywaniem poszycia dachowego wiaty peronowej przyszłego dworca autobusowego. Kontynuowane są roboty murarskie oraz montaż oryginalnych elementów wykończenia pochodzących z historycznego budynku kolejowego. Zarząd Infrastruktury Miejskiej w Słupsku zapewnia, że wszystkie bramy wraz z okuciami, a także stalowe kraty nowego budynku dworca zostały zakonserwowane, a po montażu podkreślą charakter obiektu. W warsztatach wykonawcy odtworzona ma być stolarka okienna, która zostanie zamontowana w rekonstruowanych ścianach budynku ekspedycji kolejowej. Prace toczą się pod nadzorem konserwatora zabytków tak, aby nowym elewacjom nadać możliwie zgodny z oryginalnym wygląd.

W ubiegłym tygodniu z betonu wykonane zostały ściany wyjścia z tunelu pod torami kolejowymi oraz szyby windowe, w których zamontowane będą windy ułatwiające komunikację między dworcami.

- To istotny moment budowy, ponieważ umożliwi on nie tylko wyjście z ziemi, ale pozwoli na kontynuację robót związanych z wykonaniem

części budynku dworca, która będzie wybudowana nad wyjściem z tunelu - wyjaśnia Tomasz Orłowski, zastępca dyrektora ZIM w Słupsku. - Równolegle prowadzone są prace przy zagospodarowaniu terenu węzła. Rozpoczęły się roboty drogowe przy pierwszym kompleksie parkingów oraz sukcesywnie wykonywane są podbudowy pod część peronową, oraz placu manewrowego przed dworcem.

Przy użyciu 200-tonowego dźwigu ustawiono zbiornik retencyjny pod przyszłym parkingiem. Żelbetowa konstrukcja o pojemności ok. 450 metrów sześciennych będzie gromadzić wody opadowe z terenu dworca i dróg dojazdowych. Deszczówka ma być przepompowywana stąd nowym kolektorem do istniejącej kanalizacji deszczowej w alei 3 Maja.

Przypomnijmy, że projekt i budowa przyszłego centrum komunikacyjnego Słupska ma kosztować 28,9 mln zł. Realizacji zadania podjęła się słupska firma ATP Budownictwo, która ma na to czas do końca roku. Zgodnie z założeniami na zapleczu dworca PKP wyrosnąć ma nowy i wielofunkcyjny dworzec autobusowy, który zostanie ulokowany po zachodniej stronie torów kolejowych. Zostanie on połączony z dworcem PKP przy ul. Kołtataja tunelem dla pieszych pod torami kolejowymi. Tunel budowany będzie jednak przez PKP PLK, która obok pomysłu na nowy dworzec kolejowy modernizować zamierza też linię 202 łączącą Słupsk z Trójmiastem. ©



Zbiornik retencyjny będzie pod parkingiem

SŁUPSK



NA DRODZE

Wczoraj na ul. Arciszewskiego w Słupsku doszło do kolizji volkswagena z hyundaiem Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego.

- Kierujący samochodem marki volkswagen 71-latek miał najechać na tył stojącego pojazdu nauki jazdy - informuje st.sierż. Amadeusz Galus z KMP w Słupsku. - Policjanci wydziału ruchu drogowego ustalają okoliczności tego zdarzenia.

Policja informuje, że kierująca hyundaiem 33-letnia kurasantka została przewieziona do szpitala.

(OLO)
©

Pani Edycie Ryjewskiej
z powodu śmierci

Mamy

oraz Rodzinie i Bliskim
wyrazy współczucia i słowa wsparcia
składają Zarząd, Rada Nadzorcza i Pracownicy
PGK Sp. z o.o. w Słupsku

0010593044

Gazu w zimie nie zabraknie - przekonuje PGNiG, a Baltic Pipe rusza już we wrześniu

Bogna Skarul
Region

PGNiG planuje w tym roku przesłać do Polski przez gazociąg Baltic Pipe ok. 800 mln m sześć. gazu z Szelfu Norweskiego - poinformowali przedstawiciele zarządu spółki.

Przyznali też, że negocjują dostawy gazu od innych producentów na szelfie.

Jak podkreślili, spółka cały czas rozmawia z dostawcami gazu z Szelfu Norweskiego o dostawach w 2023 r.

- Nie powiem jednak na ten temat zbyt wiele - zaznaczył Przemysław Waćławski, wiceprezes Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa. I dodał: - Jesteśmy w mocno zaawansowanych rozmowach z co najmniej kilkoma podmiotami na szelfie. Nie możemy i nie chcemy ujawniać ich przebiegu.

Waćławski zapewnił, że na najbliższy sezon grzewczy PGNiG ma zabezpieczone odpowiedni wolumen gazu, którego - jak podkreślił - na pewno w nadchodzącą zimę nie zabraknie.

Baltic Pipe ma tworzyć nową drogę dostaw gazu ziemnego z Norwegii na rynki duński i polski oraz do użytkowników końcowych w krajach sąsiednich. Inwestorami są operatorzy przesyłowi:



Baltic Pipe swoją maksymalną moc osiągnie w przyszłym roku

duński Energinet i polski Gaz-System. Według planów Baltic Pipe pełną przepustowość ma osiągnąć z początkiem 2023 roku. Po uruchomieniu już w październiku Baltic Pipe będzie miał przepustowość rzędu 2-3 mld m sześć. gazu rocznie. Jego maksymalna moc to 10 mld m sześć. gazu rocznie.

Zostało kilka tygodni

Planowo 29 września ma nastąpić zakończenie prac

i otwarcie gazociągu (uroczystość otwarcia Baltic Pipe będzie w szczecińskiej filharmonii już 27 września tego roku). Baltic Pipe swą maksymalną moc, czyli możliwość przesyłu 10 mld m sześć. gazu rocznie, osiągnie w 2023 r.

Jak podkreślił Przemysław Waćławski, planowana data uruchomienia Baltic Pipe nie jest zagrożona. Gazociąg będzie działał początkowo w przedziale 30-38 proc. maksymalnej przepustowości,

stąd wartość 2-3 mld m sześć. gazu rocznie.

Gaz-System jeszcze w lipcu tego roku dokonał odbioru technicznego wszystkich trzech tłoczni gazu rozbudowywanych i budowanych w ramach projektu Baltic Pipe. Ich głównym zadaniem będzie rozprzeczanie po Polsce gazu sprowadzanego z Szelfu Norweskiego.

Jako pierwsza została potwierdzona techniczna gotowość do pracy tłoczni gazu

w wielkopolskim Odolanowie, następnie w zachodniopomorskim Goleniowie i na końcu dokonany został odbiór techniczny budowanej od podstaw tłoczni gazu w kujawsko-pomorskim Gustorzynie. Wszystkie obiekty są w trakcie procesu nagazowania i prac wykończeniowych.

- Odbiór techniczny tych trzech obiektów oznacza, że gaz dostarczony gazociągiem podmorskim Baltic Pipe, podany pod odpowiednim ci-

śnieniem, będzie mógł trafiać do odbiorców w całej Polsce - mówił wtedy Tomasz Stępień, prezes Gaz-Systemu.

Gazociąg ważny dla całej Europy

Tłocznia gazu w Odolanowie jest największą tłocznią projektu Baltic Pipe w Polsce. Po rozbudowie i oddaniu do użytkowania jej moc wzrasta o 30 MW, a przepustowość wynosi od 280 tys. m sześć. na godz. do 1 mln 380 tys. 000 m sześć. gazu na godz.

Druga tłocznia gazu zlokalizowana jest w Goleniowie. Jej moc po zakończeniu rozbudowy wzrasta o 25 MW.

Trzecia tłocznia gazu Baltic Pipe w Gustorzynie została wyposażona w trzy agregaty sprężarkowe o łącznej mocy 20 MW. Ten obiekt będzie sterować przepływami gazu w centralnej Polsce.

Projekt Baltic Pipe to jedna z największych inwestycji infrastrukturalnych w kraju, a budowa gazociągu ma na celu utworzenie nowego korytarza dostaw gazu na rynku europejskim.

Inwestycja po raz trzeci została uznana przez Komisję Europejską za projekt wspólnego zainteresowania. Projekt otrzymał wsparcie finansowe Unii Europejskiej w ramach instrumentu Łącząc Europę (CEF). (PAP)

Przechwycone nieczystości. Portowe odpady dostaną kosza

KM
Kołobrzeg

W kołobrzeskim porcie pojawił się drugi kosz morski do wyławiania odpadów z basenów portowych. Urządzenie rocznie może zebrać do pół tony nieczystości.

System czyszczenia wód powierzchniowych został zakupiony ze środków Stowarzyszenia Rybacka Lokalna Grupa Działania „Morze i Parsęta”. Za obsługę kosza będzie odpowiadać Zarząd Portu Morskiego Kołobrzeg w ramach podpisanego w 2021 roku porozumienia ze stowarzyszeniem. Nowy kosz został zamontowany w Porcie Rybackim u zbiegu Nabrzeża Skarpowego oraz Nabrzeża Postojowego.

Kosz morski jest urządzeniem przechwytyującym unoszące się na wodzie odpady

plywające. Powierzchnia objęta działaniem urządzeń łącznie to około 16 tys. 400 m kw. Zasięg urządzenia to promień 50 metrów, pojemność torby śmietnikowej urządzenia osiąga 30 kg odpadów.

Rocznie kosz może zebrać do pół tony odpadów. Urządzenie zasilane jest przez małą 560-750-watową zatapnalną pompę pod napięciem 220 voltów. Kosz nie jest mocowany na sztywno do nabrzeża i swobodnie unosi się na wodzie. Efektem ustawienia kosza ma być redukcja zanieczyszczeń unoszących się na wodzie co daje końcowy efekt ekologiczny.

W październiku 2021 roku - przy współpracy z Fundacją Mare - pierwszy w Kołobrzegu kosz morski został zamontowany w Basenie Solnym przy ulicy Warzelniczej. ©©



Tym razem kosz został zamontowany w Porcie Rybackim u zbiegu Nabrzeża Skarpowego oraz Nabrzeża Postojowego

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

GOSPODARKA

Wypłata dodatkowych emerytur

Już niebawem ZUS zacznie wypłacać czternaste emerytury, które przy obecnej drożyznie dla wielu osób są porównaniem finansowym, choć na krótko. O wypłatach czternastych emerytur wszystko już wiadomo. Wypłata „czternastek” ruszy 25 sierpnia i do końca września zdecydowana większość emerytów i rencistów otrzyma wypłatę tego dodatkowego świadczenia. Wyjątkowo pewne grupy świadczeniobiorców na dodatkowe pieniądze z ZUS będą musieli po-

czekać do października 2022 r. Do tego dobra wiadomość: minister rodziny zakomunikowała, iż rząd pracuje nad wprowadzeniem czternastej emerytury na stałe - ma być płacona co roku na przełomie lata i jesieni. - Od 25 sierpnia tego roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych będzie wypłacał 14. emeryturę. Świadczenie wypłacimy z urzędu, czyli nie trzeba składać żadnego wniosku - wyjaśnia prof. Gertruda Uścińska, prezes ZUS. Zbigniew Biskupski

SUPRAŚL

Amber Desire 22 na Podlasiu



Amber Desire 22 to ćwiczenie realizowane w ramach działań NATO. W bieżącej edycji udział bierze 300 żołnierzy i 40 jednostek sprzętu, m.in. z Wielonarodowej Dywizji Północny-Wschód - informuje MON. W poniedziałek uczestniczył w nim m.in. wicepremier, minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak.

POLSKA

Susza największa od pięciu lat

- Na unormowanie sytuacji trzeba czekać do jesieni, ale z takimi problemami będziemy borykać się co roku. To, co możemy zrobić, to przede wszystkim oszczędzać wodę - powiedział PAP synoptyk hydrolog IMGW-PIB Dariusz Witkowski. Ekspert zaznaczył, że nie ma województwa, dla którego Instytut Meteorologii i Gospodarki

Wodnej nie wydałby ostrzeżenia przed suszą hydrologiczną. - To największa susza od ostatnich pięciu lat. Jest zbliżona do tej, którą mieliśmy w 2015 roku. (...) Mamy za małą retencję, za mało wody magazynujemy. Obecnie retencjonujemy niecałe 7 procent tego, co spada na nasz obszar - stwierdził hydrolog. PAP

KIJÓW

- W Mariupolu przygotowywana jest scenaria do absolutnie odrażającego i absurdu procesu pokazowego ukraińskich obrońców, naszych bojowników, którzy są więzieni przez okupantów - poinformował Wołodimir Zelenski. Prezydent przypomniał, że w poniedziałek minął 180. dzień obrony Ukrainy przed agresją Rosji, podkreślił, że w rozpoczynającym się tygodniu przypada najważniejsze ukraińskie święto: Dzień Niepodległości.

„

Jeśli Rosja zorganizuje proces pokazowy ukraińskich jeńców, to żadne negocjacje nie będą możliwe

Wołodimir Zelenski, prezydent Ukrainy

Polska chce restrykcyjnej polityki wizowej wobec Rosjan

PAP
Warszawa

- Domagamy się, żeby na poziomie unijnym wprowadzić politykę zaprzestania wydawania wiz turystycznych dla Rosjan - oświadczył wiceszef polskiego MSZ Szymon Szynekowski vel Sęk.

Polityk zwrócił uwagę, że coraz więcej państw zaczyna opowiadać się za tym, by przestawać wydawać wizy turystyczne Rosjanom i radykalnie ograniczyć wydawanie wiz.

Szynekowski vel Sęk wskazał ponadto, że Polska domaga się na forum UE, żeby „taką restrykcyjną politykę zaprzestania wydawania wiz turystycznych wprowadzić na poziomie unijnym”. - Bo tylko wtedy ma to ten ostateczny efekt - mówił na antenie Polskiego Radia.

- Dobrze by było, żeby w Polsce wszyscy opowiadali się za tym rozwiązaniem, bo słyszemy głosy ze strony polityków opozycji, sprzeciwiające się. Jestem tym naprawdę zdumiony - zaznaczył.

Były szef MSZ i MON Radosław Sikorski napisał w sobotę na Twitterze, że jest „przeciwko totalnemu zakazowi wydawania wiz Rosjanom, ponieważ: odpowiedzialność zbiorowa jest nieetyczna i kontrproduktywna; antyputinowscy Rosjanie usłyszą, że mamy ich w nosie; Putin dostanie argument, że to rusofobia”. Jego zdaniem „formularze



Polska już od kilku miesięcy nie wydaje wiz turystycznych obywatelom Federacji Rosyjskiej

wizowe powinny być rozszerzone o historię zatrudnienia oraz o deklaracje nieodnoszenia korzyści z autorytarnego reżimu oraz agresji na Ukrainę”. Sikorski zaproponował też, „w przypadku kłamstwa, wykluczenie ze strefy Schengen na 10 lat”. Według niego „urzędnicy konsułami mogliby sprawdzać aktywność kandydatów do wjazdu w mediach społecznościowych”.

Szef PO Donald Tusk ocenił w niedzielę, że „zakazanie wszystkim Rosjanom wjazdu do naszych krajów europejskich byłoby jakąś formą odpowie-

dzialności zbiorowej” oraz zapowiedział o bardziej precyzyjną akcję wizową, która nie skrzywdzi nielicznych Rosjan będących w opozycji do rządu, a którzy mogliby chcieć uciec z kraju w obawie przed represjami.

Wiceszef MSZ, odnosząc się do tych wypowiedzi, podkreślił, że według różnych sondaży wsparcie Rosjan dla Władimira Putina wynosi 70-85 proc. - To przepraszam, o czym my mówimy? Mówimy tak naprawdę o znaczącym, żeby nie powiedzieć gremialnym wsparciu dla tej agresywnej polityki wobec Ukrainy - dodał. Zwrócił

też uwagę, że z wiz korzystają głównie bogaci Rosjanie, mieszkający w miastach i bardzo często wspierający werbalnie politykę Putina. - Czy te osoby powinniśmy dzisiaj szczególnie chronić i wydawać im wizy? Wydaje mi się to absurdalne - ocenił Szynekowski vel Sęk.

- Nie mówimy tutaj o odpowiedzialności zbiorowej, tylko o słusznym odebraniu specjalnych przywilejów, bo takie przywileje zostały w latach 90. nadane umową między UE a Rosją o specjalnym ułatwieniu w wydawaniu wiz i dzisiaj ta ścieżka jest uproszczona, dlatego że takie porozumienie cały czas funkcjonuje. Trzeba wypowiedzieć to porozumienie. My się za tym opowiadamy - powiedział wiceszef MSZ.

Wiceszef MSZ Piotr Wawrzyk 14 sierpnia w rozmowie z PAP poinformował, że Polska pracuje nad opracowaniem koncepcji, która pozwoli na niewydawanie wiz obywatelom Rosji. Podobną decyzję w kontekście zakazu wydawania wiz dla Rosjan podjęły Finlandia, Estonia, Łotwa i Dania.

Polska od kilku miesięcy wydaje wizy jedynie tym obywatelom Federacji Rosyjskiej, którzy z racji wykonywanej pracy muszą przekroczyć granicę polsko-rosyjską, m.in. kierowcom ciężarówek, dyplomatom, a także osobom posiadającym Kartę Polaka i członkom rodzin obywateli Polski i innych państw Unii Europejskiej.

Minister zdrowia: na wrześniowej liście leków refundowanych znajdzie się najdroższy lek na SMA

PAP
Zdrowie

Lek będzie przeznaczony dla dzieci w wieku do 6 miesięcy - poinformował wczoraj minister zdrowia Adam Niedzielski.

W poniedziałek szef resortu zdrowia poinformował, że na wrześniowej liście leków refundowanych znajdzie się najdroższy lek na SMA - Zolgensma. Będzie on przeznac-

zony dla dzieci w wieku do sześciu miesięcy.

- W ramach kompleksowego programu walki z SMA wprowadzamy też lek, który będzie dopełniał leczenie nusinersenem, który ze względu na trudność podawania czasami wymaga przejścia na inną formę podania, bo to jest lek podawany w tradycyjny sposób, a nie tak jak nusinersen w postaci iniekcji - dodał Niedzielski. - To jest ten dzień, od kiedy możemy powiedzieć,

że Polska znajduje się wśród najbardziej zaawansowanych krajów na świecie jeżeli chodzi o kompleksowe rozwiązanie dla pacjentów z SMA, czyli mamy badania przesiewowe, mamy wszystkie leki, które są dostępne na rynku w refundacji i mamy to dzięki z jednej strony nowym możliwościom finansowym związanym z utworzonym przez pana prezydenta Funduszem Medycznym, ale mamy to też dzięki bardzo trudnym i długim ne-

gociacjom - wskazał minister zdrowia.

Na SMA chorują osoby w różnym wieku, jednak w ponad 70 procentach przypadków pierwsze objawy SMA pojawiają się w niemowlęctwie lub we wczesnym dzieciństwie. Do czasu wprowadzenia nowoczesnych metod opieki oddechowej i leczenia farmakologicznego SMA była najczęstszą genetyczną przyczyną śmierci dzieci do drugiego roku życia.

Rosyjscy okupanci porywają nieletnich i grożą, że wyślą ich na wojnę

PAP
Wojna na Ukrainie

Rosyjscy okupanci uprowadzają nieletnich w wieku 14-18 lat, a następnie stawiają ich bliskim ultimatum.

- Na wojnę z Ukrainą muszą pójść albo schwytni nastolatki, albo ktoś z opiekujących się nimi mężczyzn, np. ojciec lub brat - powiadomił w poniedziałek lojalny wobec Kijowa szef regionalnych władz Serhij Hajdaj.

- Nieletni są zatrzymywani w celu ustalenia ich tożsamości. Procedura ta nie trwa jednak zwyczajowych 72 godzin, ale do czasu odebrania dziecka przez ojca lub brata. (Mężczyźni) są (wówczas) stawiani przed wyborem: albo na front pójdzie dziecko, albo ktoś zamiast niego (z członków rodziny) - napisał Hajdaj na Telegramie.

W minionych tygodniach lojalne wobec Kijowa władze Ługańszczyzny powiadamiały, że na terenie samostanowienia Ługańskiej Republiki Ludowej, a także na zajętych wiośni i wczesnym

latem terytoriach obwodu ługańskiego trwa przymusowa mobilizacja. Do walki posyłani są wszyscy mężczyźni do 65. roku życia, w tym górnicy cieszący się dotąd statusem chronionej grupy zawodowej oraz osoby posiadające grupy inwalidzkie.

Od początku wojny pojawiają się liczne doniesienia o słabym wyszkoleniu, przestarzałym ekwipunku i bardzo niskim morale żołnierzy pochodzących z tzw. Donieckiej i Ługańskiej Republiki Ludowej.



FOT. AAI/ABACA/ABACA/EAST NEWS

W okupowanych regionach trwa przymusowa mobilizacja, do walki posyłani są wszyscy mężczyźni do 65. roku życia

PAP
Wojna na Ukrainie

Kolaboranci w obwodzie chersońskim rekrutują obywateli Ukrainy na wójtów gmin, aby lokalne organy mogły ukazać przyłapanie do Rosji jako inicjatywę samych Ukraińców.

Takie informacje podał wiceszef rady regionu chersońskiego Serhij Chłan.

Samorządowiec potwierdził wcześniejsze doniesienia, że Chersońszczyznę faktycznie zarządza rosyjska Federalna Służba Bezpieczeństwa (FSB), a miejscowi kolaboranci zostali odsunięci od kierowniczych stanowisk i mają skoncentrować się na „pracy w terenie”.

- FSB zajmuje się teraz głównie grabieżą ukraińskiego majątku, czyli „nacionalizacją” przedsiębiorstw, których właściciele wyjechali na tereny kontrolowane przez rząd w Kijowie - powiadomił Chłan na antenie telewizji Kanał 24.

Przedstawiciel regionalnych władz poinformował, że



FOT. AP/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Ukraińskie władze już od kwietnia informowały, że trwają przygotowania do przeprowadzenia tzw. referendum ws. przyłączenia części obszarów do Rosji

Rosjanie próbują rozwiązać problemy z logistyką, powstałe kilka tygodni temu wskutek ukraińskich ataków na przeprawy przez Dniepr - most Antonowski w pobliżu Chersonia i most w Nowej Kachowce.

- Kolejowy most Antonowski nie funkcjonuje, okupanci starają się naprawić połączenie drogowe. Podobne działa-

nia podejmują w Nowej Kachowce, gdzie zabezpieczają most (betonowymi) płytami. Można powiedzieć, że najeźdźcy nadal wykorzystują tę przeprawę do celów logistycznych, ale w żaden sposób nie wyczerpuje to ich zapotrzebowania - relacjonował Chłan.

Rozmówca Kanału 24 wyjaśnił również, co oznacza „częściowy postęp” rosyjskich

wojsk pod miejscowością Błahodatne na granicy obwodów mikołajowskiego i chersońskiego.

- Kontruderzenie agresora rozpoczęło się tam w sobotę. Wroć stara się opanować Błahodatne, aby następnie uzyskać kontrolę nad trasą Mikołajów - Snihuriwka i odciąć (Ukraińcom) możliwość dostaw (realizowanych) tą trasą - powiedział samorządowiec.

Chersoń, niemal cały obwód chersoński i południowa część sąsiedniego obwodu zaporoskiego znajdują się pod rosyjską okupacją od początku marca.

Od kwietnia ukraińskie władze i media informowały, że trwają przygotowania do przeprowadzenia tzw. referendum w sprawie przyłączenia tych obszarów do Rosji lub utworzenia tam zależnych od Moskwy tzw. republik ludowych.

8 sierpnia okupacyjne władze regionu zaporoskiego zadeklarowały, że wkrótce odbędzie się tam nielegalne głosowanie, sankcjonujące „zjednoczenie” z Rosją.

REKLAMA

Skompletuj wyprawkę szkolną nawet do 80% taniej z HalfPrice

Plecak, buty, torba, strój na WF, piórniki i inne akcesoria - lista zakupów przed pierwszym dniem szkoły nie jest krótka. Jak ubrać modnie swoje dziecko od stóp do głów, nie tracąc przy tym fortuny? Wystarczy przyjść do HalfPrice, gdzie wszystkie potrzebne produkty światowych marek znaleźć można nawet do 80% taniej.

Ostatnie tygodnie sierpnia oznaczają nieubłagany koniec wakacji. Dla przedszkolaków, dzieci w wieku szkolnym to również czas narastającej ekscytacji w związku z planowanym powrotem do szkoły oraz kompletowaniem wyprawki szkolnej. Lista przedmiotów jest bardzo długa, a czasu na skompletowanie wszystkich potrzebnych rzeczy jest coraz mniej. Na szczęście nie trzeba z tego powodu wpadać w panikę. Nie musimy też biegać po różnych sklepach w poszukiwaniu wymarzonego perełka i ulubionego stylu. Wszystkie potrzebne produkty, w trendach, w dodatku od najlepszych



światowych marek i w atrakcyjnych cenach, znajdziecie w HalfPrice.

DODATKOWY RABAT DLA KLUBOWICZÓW

Koniec lata to również idealny czas na wymianę garderoby i zakup cieplejszych modnych ubrań i jesiennych akcesoriów. Jest ku temu jeszcze jeden powód - HalfPrice przygotował specjalny rabat dla Klubowiczów. We wszystkie wtorki w sklepach stacjonarnych HalfPrice kupisz produkty z dodatkowym 7% rabatem. Niezależnie od tego, ile masz lat, czy idziesz do wymarzonego liceum, posyłasz dzieci do szkoły czy może wracasz po wakacjach do biura, w HalfPrice skompletujesz wymarzony look, na każdą okazję, zawsze w atrakcyjnych cenach.

Chcesz dowiedzieć się więcej i znaleźć coś dla siebie?

Zajrzyj na stronę

WWW.HALFPRICE.EU



0010592398

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

3383 3450 22,10

złotych wyniesie płaca
minimalna
od 1 stycznia 2023 r.złotych wyniesie
płaca minimalna
od 1 lipca 2023 r.od stycznia, a od 1 lipca
2023 r. 22,50 zł wyniesie
minimalna stawka
godzinowa

ZA TYDZIEŃ:

● Inflacja mniej straszy?
Oceny ekspertów

Dwie podwyżki płacy minimalnej w 2023 r.

Zbigniew Biskupski
zbigniew.biskupski@polskapress.pl

Rząd proponuje w 2023 roku dwie podwyżki minimalnego wynagrodzenia za pracę i minimalnej stawki godzinowej.

Propozycje te przedstawił pracodawcom i pracownikom reprezentowanym w RDS przez organizacje związkowe i organizacje pracodawców. Ile ostatecznie wyniesie podwyżka płacy minimalnej?

Na początku czerwca rząd zdecydował, że w 2023 r. będą dwie podwyżki płacy minimalnej. W lipcu zgodnie z zasadami ustawowymi, propozycja rządowa była analizowana na forum Rady Dialogu Społecznego (RDS). Jednak negocjacje w sprawie wzrostu płac w przyszłym roku pokazały rozbieżności pomiędzy związkowcami a pracodawcami. Partnerzy nie uzgodnili stanowiska w ustawowym terminie.

- Rozpoczęta w RDS dyskusja wskazuje, że występują w tym zakresie duże różnice, przede wszystkim w kontekście zagrożenia inflacją i nakręcania

spirali cenowo-płacowej, która uderzy nie tylko w gospodarkę, ale i w realne dochody gospodarstw domowych - mówi prof. Jacek Męcina, doradca zarządu Konfederacji Lewiatan i przewodniczący Zespołu Budżetu, Wynagrodzeń i Świadczeń Socjalnych RDS.

Rząd musi wydać rozporządzenie określające ostateczną wysokość płacy minimalnej od 1 stycznia 2023 r. najpóźniej 15 września - tego wymagają przepisy ustawy.

Podwyżki rekordowe?

W styczniu 2023 r. płaca minimalna zostanie podwyższona do kwoty 3 383 zł, czyli o 373 zł brutto. Następnie w lipcu 2023 zostanie podwyższona ponownie - do kwoty 3 450 zł brutto. W konsekwencji wzrosną też stawki minimalne za godzinę pracy: od 1 stycznia 2023 r. do 22,10 zł, a od 1 lipca 2023 r. - do 22,50 zł - w przypadku umów o pracę czy umowy-zlecenia, w których wynagrodzenie za pracę jest ustalone według stawki za godzinę pracy.

Obecnie płaca minimalna wynosi 3 010 zł i choć też jest re-



W styczniu 2023 r. płaca minimalna zostanie podwyższona do kwoty 3 383 zł, czyli o 373 zł brutto

kordowo wysoka, to jednak cały efekt podwyżki od 1 stycznia 2022 r. zjadła już inflacja. Dlatego w ramach przymiarek do budżetu państwa na 2023 r. rząd zakłada dwie podwyżki płacy minimalnej.

Na razie jednak aktualna jest propozycja rządowa o wspomnianych wysokościach i one będą przedmiotem rozważań na posiedzeniu Rady Dialogu Społecznego.

W latach 2015-2022 minimalne wynagrodzenie za pracę rosło szybciej niż przeciętne wynagrodzenie w gospodarce

i wzrosło o 1 260 zł (72%) z 1 750 zł w 2015 r. do 3 010 zł w 2022 r. W tym czasie przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej wzrosło o 54,5%.

Czas negocjacji

Zgodnie z przepisami ustawy o minimalnym wynagrodzeniu gwarantowany jest wzrost płacy minimalnej o prognozowany wskaźnik inflacji oraz o wskaźnik korygujący w wysokości 2/3 planowanego wzrostu PKB, ze względu na niższą od 50% przeciętne wynagrodzenia wysokość mi-

nimalnego wynagrodzenia w 2022 roku.

Propozycja płacy minimalnej przygotowana przez rząd jest przedstawiana do akceptacji pozostałym dwóm stronom dialogu społecznego: pracownikom i pracodawcom. Jeśli na forum Rady Dialogu Społecznego nie zaakceptują oni stawek rządowych, rząd i tak ma prawo ogłosić je w proponowanej wysokości.

Co ważne, może też te stawki podnieść już po uzgodnieniach - formalnie ma czas do 15 września na ogłoszenie i opublikowanie w Dzienniku Ustaw. Minimalne wynagrodzenie może rząd także podwyższyć w ostatniej chwili, nawet jeśli wcześniej na forum RDS stanowisko trzech stron w tej sprawie było zgodne.

Jakie inne stawki też będą wyższe

Wzrost płacy minimalnej oznacza nie tylko wyższe wynagrodzenie dla osób wynagradzanych według minimalnych stawek. Według tego parametru regulowanych jest wiele zmiennych składników wynagrodzenia, np. praca w godzi-

nach nadliczbowych czy stawki za pracę w nocy.

Minimalne wynagrodzenie wpływa na wysokość obowiązkowych składek ZUS dla prowadzących własny biznes w pierwszych latach działalności. Według płacy minimalnej ustalana jest też wysokość różnych kar regulaminowych, a nawet mandatów.

Cały kraj - jedna płaca

Od dłuższego czasu dysktowane są propozycje zróżnicowania wysokości płacy minimalnej w zależności od regionów. Niektóre propozycje wskazują wręcz na zróżnicowanie w jeszcze mniejszej skali regionalnej - np. w powiatach, według stawki bezrobocia wyliczanej przez GUS także dla tego szczebla administracji publicznej. O regionalne zróżnicowanie minimalnego wynagrodzenia za pracę apeluje do rządu też od dawna rzecznik małych i średnich przedsiębiorstw. Przeciwni są związkowcy.

Minister Marlena Małag pytana o tę kwestię odpowiedziała, że rząd nie rozważa takiego rozwiązania. ©

Waloryzacja emerytur na 2023 r. Jakie zasady?

Zbigniew Biskupski
zbigniew.biskupski@polskapress.pl

Już za nieco ponad tydzień do rąk emerytów i rencistów trafi drugie w tym roku dodatkowe świadczenie - tzw. czternasta emerytura.

Wszystko wskazuje na to, że mimo bliskiej 16 procentom inflacji, będą to już ostatnie w tym roku pieniądze dla tej grupy Polaków. Siłą rzeczy ciężar uwagi i dyskusji przesuwają się na rok przyszły: spodziewanej waloryzacji emerytur i rent, dodatkowych świadczeń oraz - co równie istotne - wzrostu kosztów utrzymania, czego zagregowanym wyznacznikiem jest poziom inflacji.

W kwestii dodatkowych świadczeń pewne jest jedno: wiosną, po raz kolejny, będzie trzynasta emerytura. Tę bo-

wiem gwarantuje obowiązujące prawo - ustawa.

Jakie pieniądze dla emerytów w 2023 roku: waloryzacja, trzynasta i czternasta emerytura

A co z czternastą emeryturą? Formalnie nie ma gwarancji prawnych, bo obowiązujące przepisy przewidywały tylko wypłatę czternastki dla emerytów w 2022 roku. Tym niemniej minister rodziny Marlena Małag wielokrotnie publicznie deklarowała, że rząd pracuje nad rozwiązaniami, które gwarantowałyby emerytom i rencistom dwa dodatkowe świadczenia w roku: trzynastkę wiosną i czternastą emeryturę na przełomie lata i jesieni.

Co prawda z drugiej strony wiadomo, że w założeniach do przyszłorocznego budżetu

przekazywanych m.in. do Brukseli wydatek w postaci czternastych emerytur nie był przewidziany, na co zwracali uwagę ekonomiści, ale to z formalnego punktu widzenia nie jest przeszkodą, by jednak takie pieniądze emerytom i rencistom w roku przyszłym zostały wypłacone, o ile tylko zagwarantuje je wcześniej uchwalona ustawa.

Jaka waloryzacja emerytur w 2023 roku: ile wyniesie, będą dwie waloryzacje?

Łatwej odpowiedzieć na drugie pytanie. Waloryzacja będzie raczej jedna, bo w przeciwieństwie do minimalnego wynagrodzenia za pracę w ustawach nie ma mowy o dwóch waloryzacjach w roku - w ustawie o minimalnym wynagrodzeniu za pracę taki mechanizm

jest zapisany i przewidziany na takie czasy jak obecnie - wysokiej inflacji.

Oczywiście ustawę można zmienić i taki sam zapis wprowadzić do ustawy o waloryzacji emerytur. Jednak ani w tym roku, ani w przyszłym raczej nie należy się spodziewać takiej zmiany. Wiadomo więc, że waloryzacja emerytur, jak zwykle, nastąpi z dniem 1 marca, podobnie jak podwyżka płacy minimalnej dwa razy: z dniem 1 stycznia i 1 lipca 2023 r.

Trudniej natomiast przewidzieć, jak wysoka będzie wa-

Wskaźnik waloryzacji emerytur i rent w 2023 r. zmieści się gdzieś pośrodku, między 11 a 16 proc.

loryzacja emerytur: 11 proc. A może 16 proc.?

Na pewno waloryzacja będzie dużo wyższa niż w tym roku (7 proc. w 2022 r.) i na pewno - dwucyfrowa, bo to z kolei wielokrotnie zapowiadała i minister Małag, i wiceminister odpowiedzialny za emerytury - Stanisław Szwed. Jednak czy bliżej jej będzie do 11, czy do 16 proc., trudno teraz przewidzieć. Raczej bardziej prawdopodobnie, że wskaźnik waloryzacji emerytur i rent w 2023 zmieści się gdzieś pośrodku między 11 a 16 proc.

Waloryzacja emerytur 2023 r. będzie niższa niż inflacja?

Przypomnijmy, że inflacja w lipcu zbliżyła się do 16 proc. I zapewne w tych granicach będzie w najbliższym czasie. Niestety dla emerytów, o wy-

sokości waloryzacji emerytur, zgodnie z ustawą, decydują dwa czynniki odnoszące się do danych statystycznych poprzedniego roku: wzrost cen towarów i usług konsumpcyjnych (inflacja) oraz wzrost płac.

O ile inflacja jest dwucyfrowa, o tyle prognozowany wzrost płac w 2022 r. (Instytut Prognoz i Analiz Gospodarczych) określany jest na poziomie 0,6 proc.

Wynika z tego, że jeśli nie już się nie zmieni, należy oczekiwać waloryzacji emerytur od 1 stycznia w wysokości ok. 13,5-14 proc. Oznacza to, że najniższa emerytura z obecnej 1 217,98 zł wzrośnie o ok. 160-170 zł i zbliży się do poziomu niespełna 1 400 zł miesięcznie.

Średnia emerytura w 2023 roku zaś z obecnej ok. 2 400 zł, zbliży się do ok. 2 800 zł. ©

Rynek nowych aut ratuje rosnąca sprzedaż hybryd i elektryków

Zbigniew Biskupski
zbigniew.biskupski@polskapress.pl

Rynek motoryzacyjny w ostatnich latach musi walczyć z przeciwnościami losu bardziej niż inne sektory gospodarki. Pandemia wyjątkowo mocno zahamowała produkcję nowych pojazdów przez porwane łańcuchy dostaw, a zwłaszcza deficyt podzespołów elektrycznych. Teraz inflacja ostro hamuje popyt.

Wielu Polaków zakup nowego samochodu przesuwają w czasie. Sytuację ratuje coraz śmielej rosnący popyt na samochody elektryczne oraz hybrydy. Tu z kolei mamy efekt dopłat ze środków publicznych i mały pozytywny wpływ inflacji, a konkretnie rosnących cen paliw.

Spadki rejestracji samochodów

Kompletnych danych o sytuacji na rynku motoryzacyjnym w Polsce dostarcza raport kwartalny PZPM i KPMG w Polsce „Branża motoryzacyjna”. Najświeższy wskazuje, że w pierwszym półroczu 2022 roku zarejestrowano w naszym kraju 212,4 tys. nowych samochodów osobowych – o 12,3% mniej rok do roku. Gorsze wyniki sprzedaży zanotowały również segmenty samochodów dostawczych (-18,3%), samochodów ciężarowych (-2,5%), przyczep i naczep (-8%) oraz autobusów (-8,9%).

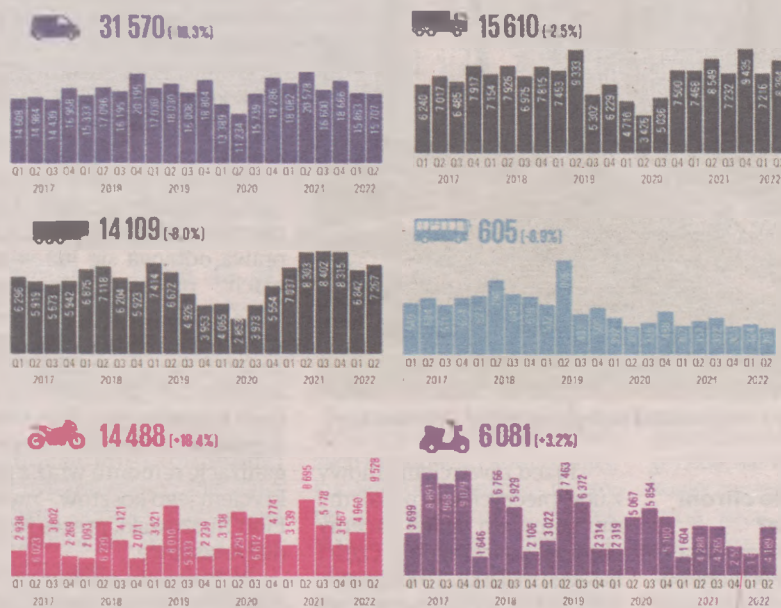
Wzrosła natomiast sprzedaż samochodów osobowych z napędami alternatywnymi – w ciągu 6 miesięcy 2022 roku zarejestrowano blisko 87 tys. tego typu pojazdów, o 10,3% więcej niż w analogicznym okresie 2021 roku. Produkcja pojazdów samochodowych w Polsce w ciągu pierwszego półrocza 2022 roku wyniosła 214,3 tys. sztuk – co oznacza spadek o 14,6% rok do roku.

Skąd niższa produkcja

W pierwszym półroczu 2022 roku wyprodukowano w Polsce 214,3 tys. pojazdów, co przełożyło się na 14,6% spadek r/r. Najgłębszy spadek odnotowano w produkcji samochodów osobowych – o 23,3% r/r. Spowodowane jest przede wszystkim zakłóceniami w łańcuchach dostaw, wojną w Ukrainie i utrzymującymi się brakami w branży

REJESTRACJA NOWYCH POJAZDÓW W POLSCE (wyróżnione dane – I-II kwartał 2022 r. zmiana r/r)

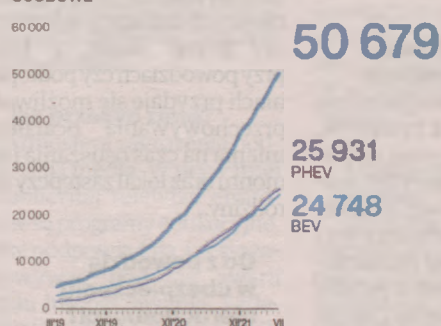
Rejestracja nowych pojazdów w Polsce (wyróżnione dane – I-II kwartał 2022 r., zmiana r/r)



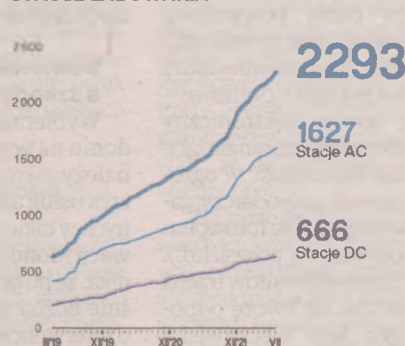
Źródło: Raport KPMG w Polsce, PZPM.pl, Branża motoryzacyjna, Edycja Q3 2022

LICZNIK ELEKTROMOBILNOŚCI (lipiec 2022)

SAMOCOHODY ELEKTRYCZNE OSOBOWE



STACJE ŁADOWANIA



szyla się liczba hybryd Plug-in. Szybko powiększa się liczba pojazdów z napędami alternatywnymi kupowanych przez nabywców instytucjonalnych, którzy w pierwszym półroczu zarejestrowali 24,9 tys. pojazdów, aż 31,7% więcej niż w pierwszej połowie ubiegłego roku – mówi Mirosław Michna, Partner w Dziale Doradztwa Podatkowego, Lider doradztwa dla sektora motoryzacyjnego w KPMG w Polsce.

Pod koniec lipca 2022 r. po polskich drogach jeździło 50 679 elektrycznych samochodów osobowych. W pełni elektryczne auta odpowiadały za 49% (24 748 szt.) tej części floty pojazdów, a pozostałą część (51%) stanowiły hybrydy typu plug – 25 931 szt. Park elektrycznych samochodów dostawczych i ciężarowych liczył 2202 szt. W dalszym ciągu rośnie też flota elektrycznych motorowerów i motocykli, która na koniec lipca składała się z 14 967 szt., jak również liczba osobowych i dostawczych aut hybrydowych, która powiększyła się do 419 222 szt.

Gorszą wiadomością jest spadająca liczba rejestracji elektrycznych autobusów.

Oby był to stan przejściowy, a nie trend wynikający z szukania oszczędności m.in. w tym obszarze przez samorządy. Warto dodać, że na zakup elektrycznych autobusów zostały przeznaczone środki z KPO i mamy nadzieję, że niebawem pieniądze na ten cel zostaną wypłacone. Optymizmem napawają również rozpoczęte działania na rzecz uproszczenia procedur dopuszczenia stacji ładowania, bo to przełoży się na szybsze pojawianie się nowych punktów. A od dobrej sieci ładowania zależy sukces elektromobilności – podsumowuje Jakub Faryś.

Pod koniec ubiegłego miesiąca park autobusów elektrycznych w Polsce wzrósł do 770 szt.

Infrastruktura rośnie w ilość

Równoległe do floty pojazdów z napędem elektrycznym, rozwija się również infrastruktura ładowania. Pod koniec lipca 2022 r. w Polsce funkcjonowały 2293 ogólnodostępne stacje ładowania

pojazdów elektrycznych (4431 punktów). 29% z nich stanowiły szybkie stacje ładowania prądem stałym (DC), a 71% – wolne ładowarki prądu przemiennego (AC) o mocy mniejszej lub równej 22 kW. W lipcu uruchomiono 61 nowych, ogólnodostępnych stacji ładowania (104 punkty).

W okresie od lipca 2020 do lipca 2021 r. uruchomiono 226 nowych stacji AC i 107 stacji DC. Natomiast od lipca 2021 r. do lipca 2022 r. – 575 stacji AC i 139 urządzeń DC. Oznacza to, że liczba nowo instalowanych ładowarek prądu przemiennego wzrosła aż o 154%, natomiast prądu stałego – tylko o 30% – mówi Maciej Mazur, Dyrektor Zarządzający PSPA.

Falujące dane

Po rekordowo dobrym ubiegłym roku w segmencie samochodów dostawczych liczba rejestracji w pierwszym półroczu 2022 roku zmniejszyła się o 18,3%, wynosząc 31,6 tys. sztuk. Gorszą o 2,5% sprzedaż zanotowały również samochody ciężarowe, których zarejestrowano 15,6 tys. Pierwsze półrocze 2022 roku przyniosło też 14,1 tys. rejestracji nowych przyczep i naczep, co przełożyło się na 8% spadek r/r.

Warto jednak podkreślić, że mimo ogólnego trendu spadkowego rośnie liczba rejestracji dostawczych samochodów zero- i niskoemisyjnych – mówi Jakub Faryś, prezes Polskiego Związku Przemysłu Motoryzacyjnego.

Bardzo dobrą wiadomością jest odnotowany w ostatnim kwartale wynik rejestracji motocykli i niezbyt motorowerów. O ile wzrost rejestracji motocykli wskazuje na optymizm konsumentów – bo nie są one kupowane dla zaspokojenia podstawowych potrzeb komunikacyjnych, o tyle skutery coraz częściej stanowią środek transportu, zwłaszcza w miastach – dodaje Faryś.

Faktycznie, statystyki wskazują, iż kwartał 2022 roku przyniósł najlepszy od siedmiu lat wynik sprzedaży nowych motocykli. W całym pierwszym półroczu zarejestrowano – 14,5 tys. szt., o 18,4% więcej niż w analogicznym okresie 2021 roku. Z kolei liczba rejestracji motorowerów w pierwszym półroczu 2022 roku wyniosła 6,1 tys. szt., czyli o 3,2% więcej r/r.

Ubezpieczenia przed katastrofami pogodowymi. Na co zwrócić uwagę

Tomasz Troczyński
pawel.antuchowski@polskapress.pl

W 2022 roku ubezpieczyciele notują rekordowo dużo tzw. szkód katastroficznych, czyli zniszczeń powstałych wskutek złych warunków atmosferycznych, np. gradu, burz czy coraz częstszych w Polsce trąb powietrznych. Przykład tych ostatnich najlepiej pokazuje, jak jedno zjawisko z łatwością rozpoczyna ciąg szkód o wartości setek tysięcy złotych.

W tym roku minęło 5 lat od przejścia przez Bory Tucholskie potężnej trąby powietrznej, która zniszczyła m.in. kilkadziesiąt budynków mieszkalnych i 520 ha lasów. Choć tornada powszechnie traktujemy jako rzadkość, to z roku na rok jest ich w Polsce coraz więcej. Ze statystyk Europejskiej Bazy Danych o Gwałtownych Zjawiskach Atmosferycznych (ESWD) wynika, że w ostatnich 10 latach przez nasz kraj przeszło 109 lądowych trąb powietrznych. Co ciekawe, ponad połowa z nich w latach 2019-2021. Tylko w zeszłym roku przeszło nad Polską rekordowe 30 tornad.

- Również w tym roku co kilka dni słyszymy o nowej trąbie powietrznej. W lipcu meteorolodzy notowali je m.in. w województwach: kujawsko-pomorskim, łódzkim i pomorskim. Wydaje się, że do tego rodzaju zdarzeń musimy się przyzwyczaić, zwłaszcza że w ostatnich latach rośnie liczba także innych ekstremalnych zjawisk pogodowych. Niestety oznacza to, że coraz częściej dochodzi do kosztownych szkód - mówi Monika Lis-Stawińska z zakładu ubezpieczeń Compensa, który w I poł. 2022 r. zanotował aż o 80% więcej szkód katastroficznych niż w tym samym okresie ubiegłego roku. Firma wypłaciła w związku z tym 54 mln zł odszkodowań.

Jedno zdarzenie, mnóstwo zniszczeń

Skalę potencjalnych strat spowodowanych przez pogodę najlepiej obrazuje przykład trąby powietrznej z czerwca 2021 roku, gdy zniszczeniu uległo jedno z mieszkań w powiecie nowosądeckim. Lokal był ubezpieczony na odpowiednio wysoką sumę, dzięki czemu właściciele pokryli wszystkie straty z polisy. Łączna wartość szkody i sprzątania mienia wyniosła prawie 400 tys. zł.



W tym roku minęło 5 lat od przejścia przez Bory Tucholskie potężnej trąby powietrznej

Zniszczenia rozpoczęła wirująca kolumna powietrza, która zerwała pokrycie i część drewnianej konstrukcji dachu, a także ocieplenie w górnych częściach ścian. W rezultacie powstała wyrwa w dachu i murze, przez którą do mieszkania dostały się deszcz i grad, a mурowany komin przewrócił się na betonowy strop. Zawaliła się także ściana w środkowej części poddasza. Budynek i jego wyposażenie (meble, sprzęt RTV/AGD, ubrania itp.) zostały w całości zalane. Wiele przedmiotów zniszczyło się pod naporem walących się elementów konstrukcyjnych.

- O skali strat świadczy to, że podczas oględzin właściciele mieszkania nie byli w stanie zlokalizować dużej szafy na ubrania. Żaden ze znajdujących się na poddaszu lub parterie przedmiotów nie przetrwał wicheru i zalania - dodaje Monika Lis-Stawińska z Compensa.

Czy każde ubezpieczenie chroni przed pogodą?

Podstawowy zakres ubezpieczenia obejmuje ochronę budynku wraz z jego elementami stałymi - dom lub mieszkanie z drzwiami, oknami, murami, dachem itd. Polisa chroni przede wszystkim przed „ogniem i innymi zdarzeniami losowymi” - do tej kategorii zaliczają się szkody katastroficzne, a więc te spowodowane złymi warunkami atmosferycznymi, w tym trąbą powietrzną. Do ubezpieczenia można włączyć także wyposażenie domu (tzw. ruchomości domowe - meble, sprzęt elektroniczny itp.), elementy przynależące do domu (roślinność w ogrodzie, budynek gospodarczy, garaż, piwnicę, panele fotowoltaiczne, ogrodzenie posesji itd.). Każdy z tych elementów trzeba ubezpieczyć na kwotę odpowiadającą jego rzeczywistej wartości.

- Przed zawarciem umowy z ubezpieczycielem podajemy mu sumy, do jakich chcemy chronić poszczególne części naszego majątku. To kluczowe, żeby zrobić to poprawnie, czyli nie zaniżać i nie zawyżać tych wartości. Zbyt niskie sumy sprawią, że po dużej szkodzie odszkodowanie nie wystarczy do pokrycia strat. Zbyt wysokie nic nam z kolei nie dadzą, bo odszkodowanie nie może być większe od faktycznie poniesionych strat - zauważa Monika Lis-Stawińska.

Domowe assistance a szkody pogodowe

Wybierając ubezpieczenie domu na wypadek żywiołów, należy zwrócić uwagę na zakres usług assistance oferowanych w takiej umowie. Z obserwacji Mondial Assistance wynika, że po przejściu wicheru rośnie liczba zgłoszeń z prośbą o interwencję dekarza. Chodzi o sytuacje, w których wiatr lub

niesione przez niego przedmioty uszkodzają poszycie dachu. Zgodnie z warunkami większości umów, można poprosić o interwencję dekarza w sytuacji, gdy uszkodzenie dachu wymaga tymczasowego zabezpieczenia. Celem jest niedopuszczenie do sytuacji, w której przez zerwany lub uszkodzony fragment dachu leje się woda i zalewa pomieszczenia.

- Na dziś jest to usługa polegająca na zabezpieczeniu, a nie naprawie dachu. Sama naprawa odbywa się już w ramach procesu likwidacji szkody, a nie usługi pomocowej. Sytuacja może się jednak zmienić, bo jak wynika z naszych badań, 50% ankietowanych klientów chciałoby mieć zapewnioną kompleksową organizację remontu wraz z pokryciem jego kosztów - mówi Piotr Ruszowski, prezes Mondial Assistance.

Po przejściu wicheru przydają się też usługi szklarza, jeśli zostawimy np. otwarte okno lub niesione przez wiatr przedmioty wybiją szybę. Po burzach i związanych z nimi wyładowaniach atmosferycznych czasem konieczna jest interwencja elektryka, serwisanta sprzętu AGD/RTV czy urządzeń biurowych. Nowym trendem jest pomoc serwisanta coraz popularniejszych instalacji solarnych czy pomp ciepła. Z kolei przy powodziach czy podtopieniach przydaje się możliwość przechowywania ocalałego mienia na czas osuszania i remontu oraz lokal zastępczy dla rodziny.

Co z powodzią w ubezpieczeniu nieruchomości?

Wciąż istotnym ryzykiem jest też powódź. Na szczęście w ostatnim czasie nie dotyczyło nas to w takiej skali jak np. powódź tysiąclecia, która w lipcu 1997 dotknęła południową i zachodnią Polskę. Łączne straty w samym majątku publicznym oszacowano rok później na 12,5 mld zł (biorąc pod uwagę ówczesną siłę nabywczą złotych, to równowartość prawie 25 mld zł dziś). Powodzie z 2001 i 2010 r. miały zbliżone skutki. Okazuje się, że brak takich dużych powodzi nie wynika z łagodniejszej aury, ale wieloletnich działań i wykorzystania nowych technologii.

- Od lat rozwijane są też narzędzia służące do wczesnego ostrzegania i reagowania na kryzysy. Do gruntownych

zmian doszło właśnie w wyniku powodzi tysiąclecia i proces ten trwa do dziś. Systemy monitorowania zagrożenia są nieustannie rozwijane i modernizowane, tak żeby korzystały z najnowszych technologii. Doskonałym przykładem jest będący właśnie w realizacji Projekt ochrony przeciwpowodziowej w dorzeczu Odry i Wisły - wskazuje prezes firmy Sprint, Waldemar Matukiewicz.

System bazuje na trzech elementach: warstwy SD-WAN (sieć sterowana aplikacją), warstwy transportowej oraz podsystemu zarządzania i monitoringu. SD-WAN łączy urządzenia monitorujące obiekty hydrotechniczne, jak stopnie wodne, zbiorniki, jazy, śluzy i zapory. Z kolei urządzenia i oprogramowanie do transmisji danych telemetrycznych oraz obrazu z kamer i czujników bazują na technologii światłowodowej, radioliniowej i LTE. W sytuacji zagrożenia powodziowego liczy się czas, a dzięki takim rozwiązaniom można jeszcze lepiej kontrolować stan rzek i reagować w razie konieczności.

Mimo tych zmian lokalne wystąpienia rzek i związane z tym podtopienia zdarzają się w różnych regionach kraju co roku. Czasem z brzegów występuje nawet niewielka rzeczka czy kanał, których na co dzień mieszkańcy nie zauważają, a po obfitych opadach zalewają okolice, powodując spore szkody. Nic więc dziwnego, że ochroną przed „wielką wodą” interesuje się wielu właścicieli nieruchomości. Szczególnie ci, którzy mają kredyt hipoteczny na dom lub mieszkanie - są oni bowiem zobowiązani do zawarcia ubezpieczenia wraz z cesją na rzecz banku. Bank może podać swoje warunki, gdzie wymagane jest ubezpieczenie od ryzyka powodzi, nawet jeżeli ubezpieczona nieruchomość znajduje się na... 10. piętrze.

- Ochrona od powodzi nie jest normą w podstawowym zakresie polisy chroniącej dom. Są towarzystwa, gdzie należy podstawową ochronę rozszerzyć o ryzyko. Jeżeli w miejscu ubezpieczenia w przeszłości wielokrotnie pojawiały się szkody spowodowane powodzią, towarzystwa mogą odmówić ochrony z tego tytułu. A rozszerzenie ubezpieczenia o ryzyko powodzi wymaga dodatkowej opłaty - tłumaczy Izabela Szymańska z CUK Ubezpieczenia.



Notuje się rekordowo dużo zniszczeń powstałych wskutek na przykład gradu

Niemcy się przygotowują. Nie mają wątpliwości: zbliża się ciężka zima

Czesław Makulski
alarm@gs24.pl

Niemcy nie mają wyjścia. Muszą oszczędzać energię. Federalny Urząd ds. Obrony Cywilnej i Pomocy Ofiarom Katastrof wspólnie z Federalnym Ministerstwem Spraw Wewnętrznych zaprezentowali nową strategię ochrony ludności. Zmodyfikowano katalog potencjalnych zagrożeń powiększając go o pandemię, klęski pogodowe i zagrożenia wynikające z kryzysu energetycznego.

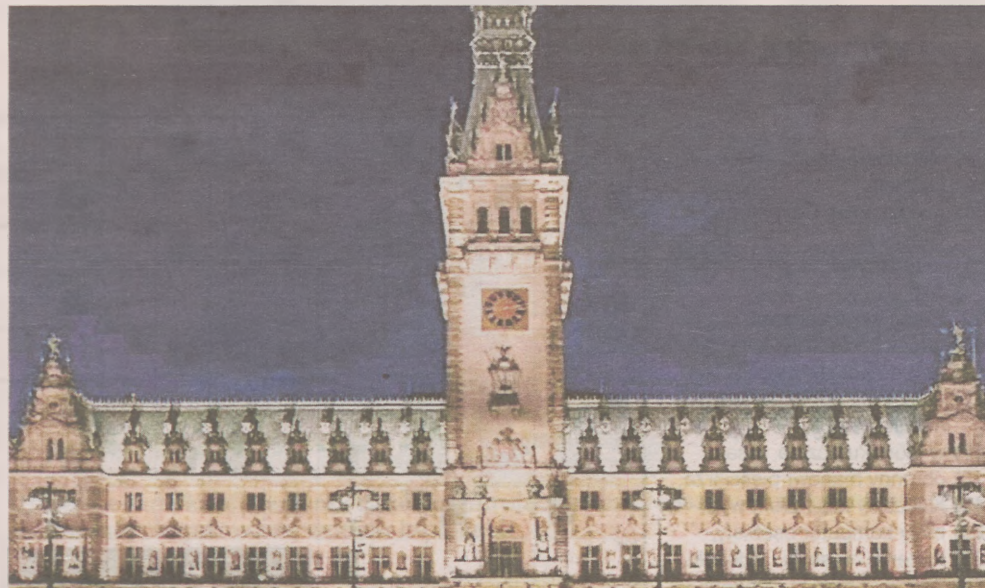
Z informacji podanych przez niemiecką Ochronę Cywilną (OC) wynika, że do najważniejszych zagrożeń dołączyły te wynikające z ewentualnego wystąpienia kryzysu energetycznego. Federalny Urząd ds. Kontroli Katastrof zaleca tworzenie na poziomie poszczególnych landów specjalnych planów dotyczących sytuacji awaryjnych.

Zima bez prądu i ogrzewania?

Niemieckie media od kilku tygodni ostrzegają, że zima dla obywateli będzie wyjątkowo ciężka i droga. W związku z kryzysem energetycznym przerwy w dostawach prądu są zagrożeniem realnym i prawdopodobnym. Niemiecki Związek Najemców i Lokatorów (Deutsche Mieterbund) nie ma wątpliwości, że wysokie koszty energii spowodują zubożenie społeczeństwa. - Lawinowo wzrośnie liczba rodzin, którzy nie będą w stanie zapłacić za prąd, wodę i inne podstawowe rzeczy, które do tej pory dla każdego wydawały się oczywistością - powiedział w wywiadzie dla dziennika „Der Tagesspiegel” przewodniczący Deutsche Mieterbund, Lukas Siebenkotten. Jego zdaniem droższą najbardziej dotkną tych, którzy już dzisiaj korzystają z różnych form pomocy socjalnej. - Im po prostu zabraknie pieniędzy - stwierdził Siebenkotten i dodał, że mówimy w tym wypadku o wielu milionach rodzin. Zarówno Związek Najemców i Lokatorów, jak i inne organizacje, oczekują do władz gwarancji dla najbiedniejszych rodzin. - Ci ludzie nie mogą trafić na bruk - apelują.

Alternatywa: Głodujemy czy marzniemy

Pod tym hasłem w wielu landach organizowane są... Kraw-



Hamburski ratusz w nocy. W ramach oszczędności światła mają być wyłączone

jowe Konferencje Ubóstwa (Landesarmutskonferenz) na temat konieczności niesienia szybkiej pomocy najbardziej potrzebującym. Wszyscy zdają sobie sprawę, że wysokie ceny żywności, gazu, prądu są szczególnie groźne dla biednych rodzin. Wszystkie rządowe i pozarządowe organizacje humanitarne obawiają się rosnącego ubóstwa. Padają pierwsze żądania, aby wprowadzić limit cen energii dla prywatnych odbiorców (ze szczególnym uwzględnieniem rodzin biednych). Ugrupowania lewicowe oraz większej pomocy socjalnej oraz większych dopłat do czynszów za mieszkania.

Jak przeżyć zimę?

Atmosferę zagrożenia podgrzewają media. W prywatnej i publicznej telewizji emitowane są programy edukacyjne, które podpowiadają, jak się zachowywać podczas awarii prądu lub ogrzewania. Federalny Urząd ds. Obrony Cywilnej i Pomocy Ofiarom Katastrof w oficjalnym dokumencie instruuje, jak mają się zachować obywatele na wypadek długotrwałego blackoutu.

I tak niemieccy urzędnicy radzą, by zgromadzić zapas wody pitnej w ilości 2 litrów na osobę na każdy dzień oraz jedzenie, które dostarczy minimum 2.200 kcal na osobę na każdy dzień. Najlepiej konserwy, ale także makarony, ryż lub inne konsumpcyjne ziarno. Na stronach OC znajdują się dokładne wskazówki, jak postępować, aby zgromadzone zapasy nie uległy zepsuciu. Według władz federalnych w każdym gospodarstwie domowym powinno się znaleźć również radio na ba-

terie, aby otrzymywać na bieżąco informacje i komunikaty, kuchenka kempingowa, na której można ugotować posiłek w razie awarii sieci energetycznej, latarka na baterie, zapalniczka, świeczki, zapalniczki, lampy kempingowe, lampy na baterie słoneczne, odpowiedni zapas naładowanych baterii oraz gotówka, bowiem w razie przerwy w dostawie prądu, bankomaty przestaną działać. Zgromadzone zapasy muszą wystarczyć na minimum dziesięć dni.

Władze na poziomie landowym zostały zobowiązane do systematycznego sprawdzania stanu wyszkolenia personelu i przygotowania placówek OC w poszczególnych miastach i gminach.

Trzeba przeprosić węgiel

Jak pisał Federalny Urząd Statystyczny produkcja energii elektrycznej z energii konwencjonalnej w pierwszym półroczu 2021 roku wzrosła o 21 proc. w porównaniu do pierwszego półrocza 2020 roku i stanowiła 56 proc. całkowitej produkcji energii elektrycznej w Niemczech.

Dane Urzędu Statystycznego pokazują wyraźnie, że nasi zachodni sąsiedzi nadal korzystają z węgla kamiennego i brunatnego do produkcji energii. Zużywają go najwięcej ze wszystkich krajów unijnych.

Minister gospodarki Niemiec Robert Habeck (Zieloni) ostrzega: Kryzys energetyczny może się okazać gorszy niż pandemia. Dlatego należy ograniczyć zużycie gazu. - W związku z tym do produkcji energii elektrycznej będziemy musieli częściej korzystać z elektrowni wę-

glowych - dodał minister. - To gorzkie, ale w obecnej sytuacji konieczne jest zmniejszenie zużycia gazu. Musimy zrobić wszystko, co w naszej mocy, aby jesienią zmagazynować go jak najwięcej.

Tobias Federico, który jest dyrektorem zarządzającym w firmie analitycznej Energy Brainpool twierdzi, że „Co prawda niemiecka sieć energetyczna jest stabilna, ale nie można z całą stanowczością wykluczyć występowania czasowych blackoutów”. Podobnego zdania jest większość ekspertów, którzy nie mają wątpliwości, iż jedynym wyjściem jest powrót do energii z węgla. Rady posłuchali niemieccy parlamentarzyści i przegłosowali w Bundestagu odpowiedni projekt.

Na razie odrzucono wniosek chadeków, aby nie rezygnować z elektrowni jądrowych, ale dyskusję na ten temat rozpoczęto. Nawet niemiecki socjaldemokratyczny kanclerz Olaf Scholz, który jest bardziej ekologiczny od „Zielonych” zapowiedział, że jest gotów rozważyć wydłużenie czasu funkcjonowania ostatnich trzech elektrowni atomowych w Niemczech, które mają działać tylko do końca roku. Bawarski premier idzie jeszcze dalej i proponuje, aby na północny Niemiec rozpocząć poszukiwania gazu łupkowego.

Przymusowe oszczędzanie

Tygodnik „Welt am Sonntag” nie ma wątpliwości, że narracja o nadchodzącym kataklizmie energetycznym potęguje wzburzenie społeczeństwa, które zmęczone ograniczeniami pan-

demicznymi, teraz musi mierzyć się z kolejnymi kryzysami. „Tym razem sytuacja jest inna, bowiem kryzys dotarł do niemal każdego niemieckiego mieszkańca” - czytamy w niemieckim tygodniku. - Trzeba będzie się przyzwyczaić do mycia rąk w zimnej wodzie, nastawiać ogrzewanie na niższą niż obecnie temperaturę i włączać mniej światła - oświadczył szef Związku Miast Niemieckich. Ponadto polityk zaapelował o odcięcie ciepłej wody w budynkach publicznych, muzeach i centrach sportowych, bowiem jego zdaniem każda kilowatogodzina energii przyda się w zimie. Lokalne władze dużych niemieckich miast zamierzają oszczędzać energię poprzez ograniczenia oświetlania budynków użyteczności publicznej. Burmistrz Berlina Franziska Giffey (SPD) jest gotowa wyłączyć część oświetlenia siedziby berlińskiego ratusza i Bramy Brandenburskiej. Kolonia chce oszczędzać energię elektryczną poprzez wcześniejsze wyłączenie oświetlenia słynnej katedry i mostów Hohenzollernbrücke i Severinsbrücke na Renie. Z kolei hamburski burmistrz Peter Tschentscher zamierza wyłączyć w nocy część światel podświetlających ratusz, bramy portowe i wiele znanych pomników.

Idzie bieda

Na niemieckiej ulicy coraz częściej słychać rozmowy rozczarowanych rządzącymi obywateli. Wszystko jest coraz droższe i wielu rodzinom zaczyna brakować pieniędzy na zaspokojenie podstawowych potrzeb. Obawy przed brakami gazu powodują, że nagle wzrosło w całym kraju zapotrzebowanie na brykiety węglowe i drzewne do palenia kominkach lub piecach. Tona brykiety jeszcze kilka miesięcy temu kosztowała około 300 euro, obecnie 2600 euro. Czas oczekiwania - kilka tygodni.

Juergen mieszka w Hamburgu i od kilkadziesiąt lat tym sposobem dogrzewa mieszkanie. „Zapłaciłem pięć razy tyle co rok temu, a ceny ciągle idą w górę” - powiedział nam Juergen. - Moi znajomi szczerze boją się zbliżającej zimy - dodał nasz rozmówca. Ludzie zaczynają się buntować i grożą wyjściem na ulice.

Władza boi się protestów

Protesty już trwają. Przedstawiciele Związku Najemców

i Lokatorów w Dolnej Saksonii demonstrowali w zeszłym tygodniu pod gmachem landowego ministerstwa finansów w Hanowerze. Demonstranci ubrali się w ciepłe swetry, rozstawili namioty, rozpalili kuchenki kempingowe i jedli suchy chleb. Chcieli w ten sposób pokazać rządzącym, co czeka obywateli już za kilka miesięcy. Wszyscy domagali się większej pomocy ze strony państwa.

Teraz, w środku lata, protesty są ograniczone i nieliczne, ale służby policyjne oraz wywiadowcze doskonale zdają sobie sprawę, że jesienią należy spodziewać się większej aktywności różnych grup społecznych. Przewidują, że na ulice wyjdą neonaziści, skrajni lewacy oraz wspierający Putina Niemcy i Rosjanie, którzy już teraz domagają się natychmiastowego zakończenia sankcji przeciwko Federacji Rosyjskiej.

Czy pojawią się „Żółte kamizelki”?

Szefowa federalnego MSW Nancy Faeser (SPD) przyznała w telewizji ARD, że rząd obawia się reakcji społecznej na kryzys energetyczny i inflacyjny. Jednak wyraziła nadzieję, że skala ewentualnych protestów będzie dużo mniejsza niż „żółtych kamizelek” we Francji. Faeser potwierdziła, że wśród rządzących istnieją obawy o to, że skrajne ugrupowania lewackie i neonazistowskie wykorzystują obecną frustrację i niezadowolone społeczne do własnych politycznych celów. Podobne obawy ma burmistrz Hamburga Peter Tschentscher, który ostrzega mieszkańców przed tym, że ich niezadowolenie będzie źle wykorzystane przez skrajne grupy lewackie i neonazistów. Hamburski Urząd Ochrony Konstytucji potwierdził, że od kilku tygodni bacznie się im przygląda. Jak bardzo radykalizują się grupy niezadowolonych ludzi w Niemczech może świadczyć film umieszczony w Internecie przez słynącego ze skrajnych poglądów Maxa Schreibera z neonazistowskiej partii NPD. Schreiber zamieścił w mediach społecznościowych inscenizację porwania polityka partii Zielonych i ministra gospodarki Roberta Habecka. Na filmie widać, jak mężczyznę ubranego w więzienny strój z zakrytą głową, ze zawiązanymi rękami i nogami wrzucono do samochodu. Dopiero po serii protestów film usunięto z jednego serwisów internetowych.

Mężczyzna powinien żenić się dopiero po czterdziestce, kiedy ma już za sobą kwątek życia



Janusz Gajos w „Pani” Fot. Paweł Wiśniewski

Z ŻYCIA GWIAZD

Maffashion pochwaliła się nowym samochodem
Celebrytka Julia Kuczyńska wróciła właśnie z wakacji we Włoszech i w domu czekał na nią nowy samochód. Maffashion kupiła czarne audi Q5 sportback 40TDI quattro stronic. Ceny modelu, który wybrała, wahają się od 220 do 300 tys. złotych. Oczywiście, blogerka pochwaliła się zakupem na Instagramie.

Lewandowska: Odnalazłabym się także w Paryżu
Francuski dziennik sportowy „L'Equipe” napisał, że Robert Lewandowski mógł trafić do klubu Paris Saint Germain, tylko żona piłkarza zablokowała tę decyzję. - To bzdura - odpowiada celebrytka w Wirtualnej Polsce. I dodaje: - Gdyby było trzeba, bez problemu odnalazłabym się także w Paryżu.

Farna: Czasami jestem dumna, że tak dużo ogarniam
Piosenkarka w marcu urodziła drugie dziecko. Już w kwietniu odbierała nagrodę na gali czeskiego przemysłu rozrywkowego. Kilka dni temu zaśpiewała na festiwalu w Sopocie. - Czasami, jak patrzę na to, ile koncertów udało się zagrać, gdzie my byliśmy, co zdążyłam nagrać, to myślę sobie: kiedy ja to robiłam? Nie wiem. Czasami, powiem szczerze, że jestem z tego dumna, że tak dużo ogarniam, a czasami wydaje mi się, że powinnam trochę przystopować - powiedziała Pudelkowi. (GZL)
Fot. Jakub Steinborn



Skarbiec
TVP 2, 20:10
David Waters (Elijah Wood) i Jim Stone (Nicolas Cage) pracują w policyjnym biurze ewidencji dowodów. Pewnego dnia wpadają na trop skarbcza należącego do gangsterów. Funkcjonariusze postanawiają dokonać skoku.

Tragiczny los bliźniaka
Titanica – katastrofa
Britannica
TVP Historia, 20:10
Po wybuchu I ws bliźniak Titanica, Britannic, został przekształcony z największego liniowca w największy statek szpitalny. Wpadł na minę i zatonął w Morzu Egejskim. Na szczęście woda była ciepła, szalup nie brakowało i pomoc przyszła szybko.

Kuba – rewolucja od kuchni
TVP Dokument, 20:10
Jedzenie zawsze było w centrum uwagi kubańskich władz, które, by wyżywić naród, wyhodowały nawet zmutowaną genetycznie krowę. Co jedzą dziś zwykli Kubańczycy? Co jadł Fidel? Czy rzeczywiście ludzie na wyspie nie głodują?

Szpiedzy z sąsiedztwa
Super Polsat, 20:40
Typowa para mieszkająca na amerykańskich przedmieściach pewnego dnia poznaje nowych sąsiadów, państwa Jones. Wkrótce okazuje się, że pozornie idealni sąsiedzi, bogaci i piękni jak z obrazka, są działającymi pod przykryciem agentami do zadań specjalnych....

KRZYŻÓWKA NR 129

Poziomo:

- 1) niedzielne nabożeństwo w kościele,
- 6) mieszkaniec Edynburga i Glasgow,
- 11) rozpoczyna się po sylwestrze,
- 12) część walki na ringu,
- 13) gra na koniach jak koszulka,
- 14) psy, co poszły w las,
- 15) umożliwia odbiór telewizji satelitarnej,
- 17) w piórniku ucznia, pisak,
- 18) obronny manewr pięściarza,
- 19) kulśzowy lub wzrokowy,
- 20) mały komputer osobisty,
- 23) materiał na słoiki i szklanki,
- 25) wąska zatoka w Norwegii,
- 26) „.....”, czyli kogel-mogel II”, komedia Romana Żaluskiego,
- 27) z haczykiem i spławikiem,
- 28) meksykańska roślina zakwitająca tylko raz,
- 31) uchwyt u drzwi wejściowych,
- 34) wiosenne ocieplenie, roztopy,
- 36) część spadochronu rozwijająca się przy skoku,
- 37) teren nisko położony,
- 38) wojskowy transporter opancerzony,
- 39) wojenny toporek Indianina,
- 40) mały chłopiec, szkrab.

Pionowo:

- 2) rzemieślnik wykonujący meble z drewna,
- 3) dodatnia elektroda,
- 4) przebiegły człowiek, wyga,
- 5) rodzaj pożyczki bankowej,
- 6) delikatna otoczka jajka,
- 7) Ignacy, autor „Monachomachii”,



- 8) sposób postępowania, ustalony porządek,
- 9) pośrednia, częściowa kondygnacja, podest,
- 10) gazowy stan skupienia H₂O,
- 16) sielankowy utwór poetycki, idylla,
- 21) element drewnianego ogrodu,
- 22) pozycja spalona w pilce nożnej,

- 23) logarytmiczny lub błyskawiczny,
- 24) narodowa reprezentacja w siatkówce,
- 29) lutowy patron zakochanych,
- 30) zbędne obciążenie gondoli balonu,
- 32) nieosiadłany, zapasowy koń,
- 33) słup do zawieszania flagi,
- 34) błyska na torfowisku,
- 35) fioletowa krzewinka leśna.

ROZWIĄZANIE NR 128

K	P	C	I	E	P	L	A	W	O	D	A	M	Z
O	B	U	C	H	S	A	M	G	R	A	C	A	
L	K	W	I	T	A	M	I	N	A	R	R	J	
U	L	I	C	A	E	D	S	I	E	R	O	T	A
M	E	L	T	A	R	A	N	T	S	K	Z		
B	A	L	T	A	Z	A	R	E	A	S	T	W	O
G	R	M	B	O	O	M	Z	J	P				
A	N	T	Y	G	O	N	A			O	B	Y	W
A		B		W						F	Z	R	
A	T	T	Y	L	A					R	O	D	Z
K	A	U	B							B	N	A	
C	H	L	U	B	A					G	E	M	A
E	E	L								R	M	T	
N	O	R	K	I						Z	M	I	J
T	Z	N	A	R	Z	E	C	Z	O	N	A	E	R

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Jeśli będziesz świadkiem konfliktu, nie stawaj po żadnej ze stron. Horoskop dzienny mówi, że Twoja bezstronność pozwoli zażegnać spór.
Ryby (19.02 - 20.03)
Przekonywanie innych do swoich pomysłów okaże się dzisiaj stratą czasu. Horoskop na dziś radzi wrócić do nich za kilka dni.
Baran (21.03 - 19.04)
Nie obiecuj sobie zbyt wiele po osobie, na którą zazwyczaj można było liczyć. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że dzisiaj będzie inaczej...

Byk (20.04 - 20.05)
Trzymaj się dzisiaj ustalonych reguł i zasad. Horoskop dzienny wyraźnie ostrzega, że wszelkie odstępstwa mogą spowodować fatalne skutki.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Czeka Cię udany dzień. Horoskop na dziś mówi, że wszystkie zaplanowane zadania zrealizujesz na czas i bez najmniejszych problemów.
Rak (22.06 - 22.07)
Będziesz dzisiaj kopalnią dobrych pomysłów. Horoskop dzienny na wtorek wyraźnie zapowiada, że niektóre z nich ułatwią życie nie tylko Tobie.

Lew (23.07 - 22.08)
Horoskop dzienny to wskazówka, by nie wdawać się w polemikę z osobą, która rzadko jest w stanie uszanować zdania innych ludzi.
Panna (23.08 - 22.09)
Horoskop na dziś zapowiada, że będzie Ci potrzebna umiejętność poszukiwania dyplomatycznych wyjść z trudnych sytuacji...
Waga (23.09 - 22.10)
Horoskop dzienny na wtorek radzi nie obstawać uparcie przy swoim zdaniu, jeśli zauważysz, że nie jest ono akceptowane przez inne osoby.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Będziesz dzisiaj ostatnią deską ratunku dla kogoś z grona znajomych. Horoskop dzienny zapowiada, że Twoja pomoc będzie nieodzowna.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Twoje relacje z otoczeniem będą układać się wyjątkowo poprawnie. Horoskop na dziś radzi robić wszystko, aby podobnie było w przyszłości.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Nie martw się, jeśli nie wszystko będzie szło po Twojej myśli. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że jutro wszystko wróci do normy.

GOSPODARSTWO DOMOWE NASZĄ POMOC DLA ŚRODOWISKA WARTO ROZPOCZĄĆ WE WŁASNEJ... KUCHNI

Jak nie wyprodukować góry śmieci

Monika Kaczyńska
Ekologia

W codziennym życiu możemy wypracować wiele przyjaznych dla środowiska nawyków. Segregacja śmieci, rezygnacja z plastiku, prze-myślane zakupy, oszczędzanie wody - to niektóre z nich.

Dbanie o środowisko leży w interesie każdego z nas. Wdrożenie kilku dobrych nawyków naprawdę robi różnicę, a nie wymaga ani wysiłku, ani z reguły wielkich nakładów.

Wyrzucanie pod kontrolą

Segregacja śmieci to od wielu lat wiodący wątek ekologii. Niestety, generujemy olbrzymie ilości odpadów, stąd duży nacisk kładziony jest zarówno na ilość śmieci, jak i materiały, z jakich są wykonane. Ograniczenie śmieci to jedno. Drugą rzeczą, którą koniecznie trzeba zrobić, jest segregacja odpadów. O tym trzeba myśleć już podczas zakupów, stawiając na opakowania biodegrado-



Używanie butelki z filtrem czy dzbanka filtrującego jest lepszym rozwiązaniem niż kupowanie niegazowanej wody w butelkach

walne lub nadające się do recyklingu. Jak zatem sortować odpady?

- Mamy do dyspozycji oddzielne pojemniki na plastik, papier, szkło, bio czy odpady zmieszane. I taką segregację powinniśmy zacząć już w naszym domu, by potem móc w łatwy sposób wrzucić śmieci do ze-

wnętrznych pojemników - doradza Kamila Prałat, ekspertka z firmy z branży AGD. - Jeżeli chodzi o opakowania, to plastik rozkładający się kilkaset lat jest naszą największą złą. Warto więc w każdym możliwym przypadku zrezygnować z niego na poczet pojemników wielokrotnego użytku. Na przykład

jednorazowe plastikowe sztuczki zamieńmy na te ekologiczne, drewniane. Jeśli chodzi o żywność, to do jej przechowywania warto używać szklanych pojemników, a nie plastikowych woreczków - podpowiada ekspert.

Na zakupy warto zabierać własne woreczki na warzywa. Gdy planujemy kupować arty-

kuły wymagające szczelnych opakowań, np. kiszoną kapustę, miękkie owoce, świeże ryby czy mięso, warto zabrać ze sobą albo szczelnie zamykany pojemnik lub przynajmniej własny woreczek do ponownego wykorzystania.

W sprawie ograniczenia plastiku warto zwrócić uwagę także na napoje w plastikowych butelkach. Zamiast zakupu zgrzewki wody, lepszym rozwiązaniem dla nas i środowiska będzie postawienie na dzbanki oraz butelki z filtrem.

- Dzięki wybraniu naczyń wielokrotnego użytku nie dość, że zaoszczędzimy czas, energię i pieniądze, to również zminimalizujemy ilość wytwarzanego przez nas codziennie plastiku. Dzbanki z filtrem świetnie sprawdzą się w domu, natomiast butelka, nieco przypominająca bidon, przyda się w pracy lub szkole, jak i podczas wypadów w plener - doradza ekspert.

Eko od kuchni

Kuchenna ekologia to przede wszystkim prze-myślane zakupy. Przede wszystkim

warto kupować to, co na pewno zostanie zużyte, w takich ilościach, w jakich jest potrzebne.

- Unikajmy tych pakowanych próżniowo, w plastikowych opakowaniach na poczet składników, jakie możemy kupić na wagę. Nie dość, że wpływamy na mniejsze zużycie plastiku, to np. kupimy tyle pieczarek, ile dokładnie potrzebujemy, a nie tyle, ile jest zapakowanych w pudełko, a których nadwyżkę zapewne wyrzucimy - mówi Prałat.

Kropka nad i to optymalizacja samego procesu gotowania. Z punktu widzenia ekologii dobrym wyborem jest gaz.

- Według niezależnych badań, płyta tzw. gaz-pod-szklę zużywa do 50 proc. mniej gazu niż tradycyjna kuchenka - wyjaśnia ekspert. - Palniki pracują cyklicznie, co oznacza, że wyłączając pobieranie gazu, gdy powierzchnia jest już odpowiednio nagrzana. Dzięki katalitycznym palnikom i dwukrotnie wyższej temperaturze spalania gazu generowane spaliny są czystsze. Przy wymianie sprzętu AGD warto taką opcję rozważyć. ©

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 12
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 12
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03
Oddział Szczecin: Al. Niepodległości 26/U1, 70-412 Szczecin, tel. 91 48 13 310

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

■ NIERUCHOMOŚCI
■ HANDLOWE
■ MOTORYZACJA

■ FINANSY/BIZNES
■ NAUKA
■ PRACA

■ ZDROWIE
■ USŁUGI
■ TURYSTYKA

■ BANK KWATER
■ ZWIERZĘTA
■ ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE
■ RÓŻNE
■ KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA
■ /PODZIĘKOWANIA
■ GASTRONOMIA

■ ROLNICZE
■ TOWARZYSKIE

Handlowe

FILMY, MUZYKA

KUPIĘ PŁYTY WINYLOWE 609 155 327

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy, płacimy nawet za wraki, oferujemy najwyższe ceny, 536079721

AUTO skup wszystkie 695-640-611

Praca

ZATRUDNIĘ

GLAZURNICY, wykończenia 510125131

NIEMCY: murarz, cieśla, malarz, pomocnik, elektryk, spawacz: 730011300

PRACA dodatkowa -Chałupnictwo bez opłat wstępnych tel. 94 71 70 900

Zdrowie

INNE

ALKOHOLIZM - esperal 602-773-762

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

NAPRAWA RTV, wszystkie typy, anteny, bezpłatny dojazd, tel. 94/3457461.

PRALKI Naprawa w domu. 603775878

BUDOWLANO-REMONTOWE

MALOWANIE dachów 788-016-988

REMONTY całociowe, 731 627 916 GK

REMONTY, Słupsk. 881453825

INSTALACYJNE

HYDRAULICZNE, tel. 607703135.

PORZĄDKOWE

SPRZĄTANIE strychów, garaży, piwnic, wywóz starych mebli oraz gruzu w bigbagach, 607-703-135.

Turystyka

KRAJ - MORZE

ŁEBA, tanie pokoje z łaz. 603-471-715

Różne

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę i odbiorę, tel. 607703135.

Komunikaty

SZUKAM świadka kolizji z dnia 9.08.22r. godz. 12:30 na skrzyżowaniu Westerplatte/ Sanatoryjna. Rokosowo Tel. 662-069-917.

Rolnicze

PŁODY ROLNE

SKUP zbóż paszowych. 725306102, 502306102

INNE

SPRZEDAM pszczoły na ramce WLKP odmiana Krainka Viktoria 519473581.

Towarzyskie

SŁODKA Asia, 571384625.

REKLAMA

AUTOPROMOCJA

stronaZDROWIA

stronazdrowia.pl

czytaj



0010553946

DOMY Z DREWNA



DOM-HURT

Łodygowice, ul. Żywiecka 39

☎ 33/863 14 71, ☎ 602 578 817

www.domhurt.com.pl domki@domhurt.com.pl



LEKKOATLETYKA W MONACHIUM ZAKOŃCZYŁY SIĘ 25. MISTRZOSTWA EUROPY

Pia gwiazdą wieczoru. Z 14 krążków 12 zdobyły panie

Paweł Wiśniewski
Monachium**To był najlepszy start naszych zawodników w lekkoatletycznych mistrzostwach Europy od ponad pół wieku!**

Na „Olympiastadion München” i centralnych ulicach Monachium, reprezentacja Polski zdobyła w sumie aż 14 medali, w tym trzy złote, sześć srebrnych i pięć brązowych, plasując się w klasyfikacji medalowej na szóstym miejscu. Z tych czternastu krążków aż 12 wywalczyły... panie, co stanowi ponad 85 procent naszego dorobku...

W bawarskiej metropolii, tylko Brytyjczycy i Niemcy uzbierali większą kolekcję medalową (odpowiednio 20 i 16). W 1966 roku, w Budapeszcie, polska lekkoatletyka cieszyła się z 15 medali, w tym 7 złotych!

Jubileuszowe 25. lekkoatletyczne mistrzostwa Europy wygrali Niemcy 7 złotych - 7 srebrnych - 2 brązowe przed W. Brytanią (6-6-8) i Hiszpanią (4-3-3).

W 88-letniej historii tej imprezy, Polacy wywalczyli w sumie 180 medali - 57 złote, 58 srebrnych i 65 brązowych. Nie licząc „sztucznych” tworców - Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, plasujemy się w tabeli „All-Time Medal Table” na czwartym miejscu, za Brytyjczykami, Niemcami i Francuzami/lonami. Do Monachium, centrala związkowa desygnowała liczną, 81-osobową reprezentację, w tym 42 kobiety i 39 męż-

czyzn. To druga największa ekipa w historii startów w tej imprezie. W 2018 roku w Berlinie wystąpiło 86 „biało-czerwonych”.

Warto w tym miejscu - na przykładzie Anny Kielbasińskiej, która w Monachium aż trzykrotnie stała na podium - wskazać strukturę szkoleniową w Polsce. Otóż:

- pierwsze ogniwo w systemie: dyrektor sportowy (Kęcki Krzysztof)

- drugie ogniwo w systemie: trener główny bloku konkurencji (Landyszkowski Sławomir)

- trzecie ogniwo: trener kadry 400 metrów kobiet (Matusiński Aleksander)

- czwarte ogniwo: trener „osobisty”, „personalny”, „klubowy” (Meuwy Laurent).

Zatem potrzeba aż czterech poziomów, czterech różnych ludzi, czterech różnych myśli, charakterów i pomysłów, by odnieść spektakularny sukces sportowy... Polski Związek Lekkiej Atletyki zabrał do Bawarii - oficjalnie - 23 trenerów plus dyrektora sportowego i jednocześnie kierownika reprezentacji.

Rywalizację w Monachium rozpoczęliśmy od złotego medalu Aleksandry Lisowskiej, które trochę nieoczekiwanie wygrała maraton, uzyskując czas 2:28:34. Do tego, w klasyfikacji drużynowej tej konkurencji, Polki zdobyły brązowy medal (Lisowska, Angelika i Monika Jackiewicz).

Jedną z największych niespodzianek sprawiła Ewa Różańska, zdobywając srebrny medal w rzucie młotem. Reprezentantka Polski czterokrotnie



Hitem mistrzostw w Monachium był zapewne finał biegu na 400 metrów przez płotki z udziałem Natalii Kaczmarek, Anna Kielbasińskiej i Igi Baumgart-Witan

przekroczyła barierę 70 metrów.

Hitem mistrzostw był zapewne finał biegu na dystansie 400 metrów kobiet z udziałem Natalii Kaczmarek, Anny Kielbasińskiej i Igi Baumgart-Witan. Pierwszy raz w historii ME trzy Polki startowały w biegu decy-

dującym o medalach w tej konkurencji. Złoty medal zdobyła Femke Bol, która poprawiła swój własny rekord Holandii - 49.44. Kaczmarek drugi raz w karierze uporała się z granicą 50 sekund i sięgnęła po srebro, uzyskując czas 49.94. Kielbasiń-

ska zdobyła brązowy medal rezultatem 50.29.

W naszej ekipie trzy medale wywalczyła wspomniana Anna Kielbasińska (srebro w sztafecie 4x100 metrów i 4x400 metrów, brąz na 400 metrów), a dwa - Natalia Kaczmarek (srebro

na 400 metrów i w sztafecie 4x400 metrów) i Pia Skrzyszowska (złoto na 100 metrów przez płotki i srebro w sztafecie 4x100 metrów). Zresztą podopieczna taty i trenera - Jarosława Skrzyszowskiego to już dzisiaj jedna z największych gwiazd europejskiej „królowej sportu”. Poprzednią polską mistrzynią Europy w biegu na 100 metrów przez płotki była Lucyna Langer-Kałek w 1982 roku.

Ledwie 45 minut po zwycięskim finale na niskich płotkach, Pia zdobyła drugi medal, w biegu rozstawnym sprinterek i wraz Kielbasińską, Marią Popowicz-Drapałą i Ewą Swobodą ustanowiła rekord kraju (42.16)!

W Monachium, nasze panie rozpoczęły medalowe żniwo na mistrzostwach Europy. Rozpoczęły i zakończyły... Niestety, mieliśmy i rozczarowania... Damian Czykier, Piotr Lisek, Konrad Bukowiecki, Michał Haratyk, Paweł Fajdek. Mieliśmy również darmowe biuro podróży... pań w trójskoku, kuli i dysku, a w wykonaniu panów - milerzy, niskie płotki, w dal czy również w trójskoku.

Wielu twierdzi, że tak ważna impreza, jak mistrzostwa Europy zobowiązuje, ale i wymaga. Na palcach jednej ręki można policzyć rekordy życiowe... młociarka Ewa Różańska (71.63 m i 72.12 m), wielobistka Adrianna Sulek, mimo kłopotów z mięśniem dwugłowym (14.18 m w pchnięciu kulą, 6.55 m w dal i 42.86 m w rzucie oszczepem) czy Alicja Konieczek w biegu na dystansie 3000 metrów z przeszkodami (9:25.15) ©©

Robert Lewandowski zadedykował strzelonego gola tacie

Krzysztof Kowalski
Barcelona**PIĘKA NOŻNA. Robert Lewandowski już czaruje w lidze hiszpańskiej. W dniu swoich urodzin ustrzelił dublet w meczu 2. kolejki z Realem Sociedad.**

Premierowe trafienie w LaLiga Lewandowski zanotował już w 44. sekundzie. Alex Balde przeprowadził rajd lewą stroną i zagrał na środek do Polaka, który nie przyjmował piłki, tylko precyzyjnie

skierował ją do bramki. Lewy zdobył też gola na 3:1.

Miał również udział bramce Ansu Fatiego, ale ostatecznie nie znalazł się w protokole meczowym jako asystent. Skąd taka decyzja? Po zagranii Lewego piłka odbiła się jeszcze od zawodnika Realu Sociedad Braisa Mendez.

- Jestem dumny z pierwszych bramek dla Barcelony. To świetne uczucie - powiedział przed kamerami Eleven Sports. Obchodzący w niedzielę 34. urodziny Lewan-

dowski swojego pierwszego oficjalnego gola w Hiszpanii zadedykował ojcu. - Zawsze, gdy zdobywam pierwszą bramkę w nowym klubie, dedykuję ją ojcu. Wiem, że mnie ogląda, wspiera. W dniu urodzin taka bramka ma specjalne znaczenie - zaznaczył.

Była to też najszybciej zdobyta bramka w karierze zawodnika. - Jeszcze nigdy nie strzeliłem w pierwszej minucie - podkreślił Lewy. Aktualny dorobek Lewandowskiego w LaLiga to dwa trafienia. Czy w lidze hiszpańskiej

gra się trudniej niż się tego spodziewał?

- Po dwóch meczach trudno to oceniać. Będzie to zależało od tego, jak my będziemy grać. Wiadomo, że im więcej piłek będzie zagrywanych w pole karne, to i ja będę miał więcej szans. Wnioski będzie można wyciągnąć po dziesięciu-piętnastu meczach, a może nawet w przyszłym roku, bo sezon jest długi i nie ma co robić tego przedwcześnie - dodał Lewandowski. Do zabawnej sytuacji doszło po końcowym

gwizdku meczu Real Sociedad - FC Barcelona. Arbiter spotkania, Jose Luis Manuera Montero, dziękując Robertowi Lewandowskiemu za mecz, poza podziękowaniem za występ powiedział coś jeszcze napastnikowi. Wypowiedź nagrały kamery telewizji Gol-Play.

- Powodzenia! I uważaj na zegarek.

W czwartek hiszpański dziennik „Mundo Deportivo” poinformował o skradzionym zegarku Roberta Lewandowskiego, kiedy ten rozdawał au-

tografy po treningu. Złodzieje wykorzystali moment, gdy Polak otworzył szafkę w samochodzie.

Przedmiot o wartości 70 tys. euro został odzyskany, a złodziei pojmała katalońska policja.

Robert Lewandowski zaśmiał się z żartu sędziego, który dla pewności wskazał dłonią w kierunku swojego nadgarstka.

Kolejnym meczem Barcelony będzie spotkanie z Real Valladolid w niedzielę, 28 sierpnia. ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

Mecz w Sycewicach pełen kontrowersji. Porażka Pogoni



Sparta (białe stroje) ma na swoim koncie już 6 punktów

PIŁKA NOŻNA. W dwóch ostatnich meczach 3. kolejki IV ligi Sparta pokonała Bytovię, a Pogoń uległa Arce II.

W Sycewicach w 19. minucie przy końcowej linii pod bramką ograł obrońcę Łukasz Skierka i dograł wzdłuż bramki, ale nie-łokładnie piłkę uderzył Damian Kopciński. Sześć minut potem Artur Rzepiński zagrał na lewą stronę do Krzysztofa Kropidłowskiego, który jednak uderzył w środek bramki nie sprawiając kłopotu Patrykowi Wójcikowi. Dużo więcej działało się w drugiej części spotkania. Po przerwie po dobitej piłce tuż nad poprzeczką strzelał Włodzimierz Kajdrowicz. Trener gospodarzy Marcin Rusakiewicz wzmocnił siłę ataku swojego zespołu wprowadzając Macieja Miecznikowskiego. Od razu po wejściu przejął piłkę i popędził w pole karne, ale uderzył w długi róg obok słupka. W 66. minucie doszło do pierwszej kontrowersyjnej sytuacji. Faulowany był Miecznikowski. Sędzia główny początkowo wskazywał na rzut wolny, ale po konsultacji z sędzią bocznym orzekł, że faul jednak był w polu karnym. Z jedenastu metrów trafił Skierka, choć Bartosz Ryngwelski był bliski wybić strzał. Po zmianach w Bytowie Kajdrowicz ponownie próbował, ale płaski strzał minął bramkę. Z kilku metrów nad poprzeczką strzelał też Jędrzej Głowiński. W 83. minucie Maciej Błaszowski zagrał w stronę Artura Rzepińskiego (moment później piłkę trącił jeszcze gracz Sparty), który zdobył gola. Sędzia boczny pokazywał pozycję spaloną. Główny nie widząc tego wskazał na środek. Piłkarze z Bytowa już się cieszyli, ale arbiter podbiegł do asystenta

i po momencie nakazał grę od bramki. Trenerzy i rezerwowi Bytovii na ławce nie mogli pogodzić się z tą decyzją, głośno wyrażając swój sprzeciw. Za kartki boisko opuścili w 87. minucie rezerwowi bramkarz Łukasz Pupka Lipiński i trener bramkarzy Krzysztof Oleszkiewicz. W 90. minucie w polu karnym faulowany był Kajdrowicz. Z 11 metrów trafił jednak tylko w słupek.

SPARTA SYCEWICE - BYTOVIA BYTÓW 1:0 (0:0)

Bramka: 1:0 Łukasz Skierka (66-karny) czerwone kartki: Pupka Lipiński (87, za dwie żółte), Oleszkiewicz (87, trener bramkarzy) - obaj będąc na ławce Bytovii

Sparta: P.Wójcik - Cudziło (85 Kowalik), Michałak, Bobrowski, Barszcz, Kopciński (61 Solczak), Marciszewicz, K.Dawid, Kosiński (71 Marceł Pietrykowski), Klawikowski (55 Miecznikowski), Skierka. **Bytovia:** Ryngwelski - Szmidke, Lejka, Cybula, Malich (67 Patryk Wolski), Błaszowski, Regliński, Kajdrowicz, Kropidłowski (67 Głowiński), Wirkus, Rzepiński (85 Chojnacki).

ARKA GGDYNIA - POGOŃ LĘBORK 3:0 (1:0)

Bramki: 1:0 Zak Abbott (20), 2:0 Antoni Klimczuk (65), 3:0 Korneł Przyborowski (90)

Pogoń: Smolak - Dettlaff (46 Kwaśnik 89), Konkel, Ronowski (46 Niechwiełowicz), Musuła, Iwański, Miotk (65 Raulin), Romanek (54 A.Formela), Kozierkiewicz, Kajca, D.Formela (61 Klecha).

Tuż przed straconą bramką groźnie głową uderzał Damian Formela, ale piłka trafiła w słupek. Przed końcem pierwszej połowy strzelał Marcin Kajca, ale dobrze spała się golkeeper gospodarzy. Także bramkarz Pogoni dobrze zachował się broniąc w sytuacji sam na sam. Potem bliski uzyskania bramki był Oliwier Niechwiełowicz. Po kolejnym straconym golem z 11 metrów wprost w bramkarza strzelał Łukasz Kwaśnik. Następnie po strzałach Kwaśnika i Artura Formeli gdynian przed utratą gola uratowały poprzeczka i słupek. ©© (sten)

KOLARSTWO

Pikulik blisko podium Wychowanka Klubu Kolarskiego Ziemia Darłowska, Daria Pikulik (obecnie ATOM Deweloper Posciellux.pl Wrocław) zajęła 5. miejsce w wyścigu ze startu wspólnego elity kobiet podczas mistrzostw Europy. Rywalizacja na dystansie 129 km z Landsberg am Lech do Monachium zakończyła się finiszem z grupy. Najszybsza była Lorena Wiebes (Holandia). (jak)

KRÓTKO

PIŁKA NOŻNA

Niedzielne wyniki

Słupska klasa okręgowa: Leśnik Cewice - Gryf II Słupsk 2:4 (Patryk Koszałka 11, Przemysław Mosór 65 - Karol Lutkiewicz 25, Przemysław Rusiecki 47, Paweł Panek 48, Jakub Mondrzejewski 75), Kaszubia Studzienice - Jantaria Poblęcie 9:0 (Kacper Kreft 3, 16, 21, Filip Zblewski 22, 44, Klaudiusz Szultka 45, Arkadiusz Gut 57, Dawid Fusiek 63, Adrian Szultka 89), KS Włynkówko - GTS Czarna Dąbrówka 1:2 (Szymon Gołaszewski 39 - Dawid Wnuk Lipiński 20, Jakub Marglarczyk (85-sam.), MKS Debrzno - Brda Przechlewo 6:4 (Paweł Władczak 25, Krystian Szostek 52, 67, 85, Michał Kawczak 66, Kamil Masternak 90 - Michał Wirkus 20, Przemysław Gatz 31, 55, Kacper Szostak 61).

Klasa A - Grupa I - Granit Kończewo - Diament Trzebielino 3:2 (Grzegorz Kośka 10, Norbert Kędziara 29, Dawid Więckowski 65 - Piotr Baranowski 36, 88), Lew Lębork - KS Damnica 1:4 (Daniel Żuchowski 39 - Krzysztof Kozłowski 6, 42, Dominik Zagórski 15, Krystian Wojciechowski 58).

Klasa A - Grupa II - Magic Niezabyszewo - Błękitni Motarzyno 0:1 (Patryk Hildebrandt 54), Zenit Redkowice - LKS Lebnia 3:4 (Przemysław Jurgiełowicz 10, Bartłomiej Górski 15, 30 - Bartek Treder 17, Andrzej Kurzydło 48, Jakub Cygert 55, Damian Maszota 68), Granit Koczała - Lider Rychnowy 0:1 (Marcel Lewiński 20), Grom Nakla - Kaszubia II Studzienice 3:0 (Rafał Butowski 38, 65, Bartłomiej Żmuda 75).

Klasa B - Grupa I - Szansa Siemianice - Victoria Słupsk 2:3 (Kacper Szymański 18, Jacek Adamski 48 - Paweł Drogosz 26, Jakub Mytych 52, Łukasz Florio 69), KS Zaleskie - Błękitni Tychowo 5:1 (Piotr Bokacz 13, Dominik Głąb 23, 25, Piotr Szumski 68, 82 - Szymon Wróbel 84).

Klasa B - Grupa II - KS Bytów - Lipniczanica Lipnica 0:0, GKS Kołczygłowy - Skotawa Budowo 0:3 (Michał Giersz 40, Radosław Kowalczyk 56, Wojciech Twardowski 85), Słupia Sulęcino - Sparta Konarzyny 3:4 (Krzysztof Stenka 33, Kamille Śledziński 59, 89 - Paweł Podgórski 36, 76, Patryk Wirkus 45, 64).

(sten)

PIŁKA NOŻNA

Derby juniorów dla Gwardii Rozegrany awansem z 2. kolejki mecz Gwardia Koszalin - Bałtyk Koszalin, zainaugurował nowy sezon w Wojewódzkiej Lidze Juniorów Młodszych. Emocjonujące spotkanie przyniosło aż 7 goli i zakończyło się wygraną Gwardii 4:3 (3:1). Pierwsza kolejka rozgrywek WLJM odbędzie się 27-28 bm. (jak)

KOSZYKÓWKA

Nowy trener Żaka 46-letni Rafał Knap został oficjalnie trenerem pierwszoligowego Żaka Koszalin. Zastąpił Piotra Ignatowicza, z którym klub rozwiązał kontrakt za porozumieniem stron (wcześniejsza umowa Ignatowicza została przedłużona na sezon 2022/23 po tym, jak utrzymał Żaka w I lidze). R. Knap ostatnio pracował w spadkowiczu z I ligi, Księżaku Łowicz. O degradacji przesądziła porażka Księżaka z... Żakiem (70:75) w 31. serii. (jak)

Pozytywy po porażkach

Jacek Wójcik
jacek.wojcik@gk24.pl

PIŁKA RĘCZNA. Zawodniczeki Młynów Stoisław Koszalin bez wygranej w pierwszym turnieju przedsezonowym. Pierwszy test także za zawodniczkami Kospel Gwardii Koszalin.

Występujący w PGNiG Superlidze pań, zespół Młynów wziął udział w dwudniowym turnieju w Piotrkowie Trybunalskim - 2. Memoriale im. Krzysztofa Kazińskiego i Grzegorza Tomczyńskiego. Zagrały w nim trzy ekipy z Superligi oraz czeska Házená Kynžvart.

W pierwszym dniu koszałnianki rozegrały dwa mecze z krajowymi rywalkami. Najpierw uległy wicemistrzynie kraju MKS FunFloor Perla Lublin 24:27 (15:14), a następnie gospodyniom zmagani, Piotrcovii 28:33 (16:21). Z dobrej strony koszałnianki zespół pokazał się szczególnie w tym pierwszym meczu, prowadząc w pewnym momencie przed przerwą różnicą nawet 5 goli. Ostatecznie na przerwę Młyny schodziły przy minimalnej przewadze, a po zmianie stron ich ataki często zatrzymywała bramkarka Weronika Gawlik i ostatecznie górą był MKS. Spotkanie z Piotrcovią rozstrzygnęło się w pierwszej odsłonie, w której gospodynie wypracowały przewagę 5 goli i nie oddały jej do końca.

W drugim dniu Młyny zmierzyły się z czwartym zespołem czesko-słowackiej MOL Ligi (w poprzednim sezonie występo-



Trener Knopik był zadowolony z postawy podopiecznych

wał w niej także Ruch Chorzów prowadzony przez obecnego trenera Młynów, Jarosława Knopikę). Po wyrównanym spotkaniu minimalnie lepsza była Házená 28:27 (14:12).

Pozostałe wyniki: Piotrcovia - Házená 34:21, MKS FunFloor Perla - Házená 35:29, Piotrcovia - MKS FunFloor Perla 23:29. Kolejność: 1. MKS FunFloor Perla, 2. Piotrcovia, 3. Házená, 4. Młyny. Skład i bramki Młynów: Nowicka, Filończuk, Żmijny - Kubisova 6, 3i4, Mączka 5, 0i2, Rycharska 4, 2i5, Urbanak 3, 6i2, Reichel 2, 3i4, Lipok 1, 2i7, Zalesny 1, 2i1, Kurdzielewicz 1, 4i0, Haric 1, 3i1, Choromańska 0, 3i1, Jura.

- Uważam, że nasze wyniki nie odzwierciedlają faktycznej formy zespołu. Zagraлиśmy naprawdę dobry turniej i myślę, że praca wykonana podczas tej imprezy zapoczątkuje w lidze. Jestem zadowolony z zawodniczek, bo zrealizowały plan, który sobie założyliśmy. Może dla niektórych zabrzmiało to prześmiewczo, ale mimo tych porażek, wynieśliśmy ogrom pozytywów

Pucharowy awans juniorów. Wspólni lubią karne

PIŁKA NOŻNA. Zespoły z niższych klas rozegrały 2. rundę Pucharu Polski Zachodniopomorskiego ZPN.

Na ośmiu boiskach, rywalizowało 16 drużyn, które przeszły 1. rundę. Wysokie zwycięstwa 5:1 na wyjazdach odniosły zespoły Grotu Gorawino i Santosu Kłebowiec, eliminując odpowiednio KS Mustang i Grom Szwecja. Najwięcej goli padło z kolei w meczu Mechanika II Bobolice/Klanino z Arkadią Malechowo, zakończonym wynikiem 5:4. Trzy gole dla zwycięzców strzelił Aleks Turbański

i po dwóch rundach ma ich na koncie już osiem!

Goli z gry nie doczekano się na dwóch boiskach i o awansie musiały zdecydować rzuty karne. Juniorzy starsi Gwardii Koszalin wyeliminowali w ten sposób spadkowicza z okręgówki, Ikar Krosino. Bohaterem w ekipie gospodarzy został bramkarz Maciej Fidór, który obronił dwie jedenastki. Po raz drugi w tej edycji Pucharu Polski rzut karne strzelał piłkarze Wspólnych Różewo. I po raz drugi byli górą! Tym razem wyeliminowali KS Gwda Wielka, zwyciężając 5:4.

Atutu swojego boiska nie wykorzystali Derby Gwiazdowo w starciu ze Strongiem Zielenica. Lepiej poszło KS Dzikowo, który wyeliminował Wrzos Borne Sulinowo oraz Jantarowi Siemyśl, który wygrał w Charzynie z Błoniem Barwice.

Komplet wyników 2. rundy Pucharu Polski: KS Gwda Wielka - Wspólni Różewo 0:0 rzuty karne 4:5, Grom Szwecja - Santos Kłebowiec 1:5, Gwardia Koszalin (juniorzy) - Ikar Krosino 0:0 karne 4:3, KS Mustang - Grot Gorawino 1:5, KS Dzikowo - Wrzos Borne Sulinowo 4:2, Jantar Siemyśl - Błonie Barwice 3:2, Derby Karścino - Strong Zielenica 0:3, Mechanika II Bobolice/Klanino - Arkadia Malechowo 5:4. (jak)